Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 155. | **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 9 lipca 1929 r.** | **Rok XXIII.**

O nową konstytucję dla Hiszpanji.

Madryt, 8. 7. (tel. wł.) Rząd hiszpański przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt nowej konstytucji państwa zawierający 104 artykuły. Projekt ustala, że Hiszpanja jest monarchją konstytucyjną. Wyznaniem panującem jest religja katolicka i aczkolwiek panuje wolność sumienia, to jednak, **publiczne manifestacje religijne dozwolone są tylko katolikom.**

W wykonaniu prerogatyw pomaga królowi **rada koronna,** która składa się częściowo z wysokich dygnitarzy państwowych oraz z innych członków, z których ⅓ jest wybierana przez powszechne głosowanie, a ⅔ przez kolegja zawodowe i klasowe. Mandat do rady koronnej trwa 10 lat.

Parlament będzie się składał z jednej izby. **Połowa posłów wybierana jest w głosowaniu powszechnem,** z drugiej połowy 30 posłów mianowanych jest dożywotnie przez króla, a reszta przez kolegja zawodowe i klasowe. Parlament **niema prawa uchwalać wotum zaufania** lub nieufności dla rządu i nie wolno mu badać dokumentów państwowych w sprawach, będących w toku.

Król sprawuje władzę za pomocą odpowiedzialnych ministrów.

Dziennikarze angielscy w stolicy.

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 8.30 przyjechali do Warszawy dziennikarze angielscy, odbywający wycieczkę po Polsce. Dziś podejmie ich bankietem Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich.

Poznań, 8. 7. (tel. wł.) Wycieczka redaktorów niemieckich dzienników w Polsce po zwiedzeniu wystawy podejmowana była w dniu wczorajszym przez syndykat dziennikarzy wielkopolskich śniadaniem, w którem wzięli udział min. Bertoni, oraz przedstawiciele dyrekcji P. W. K. W odpowiedzi na przemówienie powitalne min. Bertoniego zabrał głos redaktor „Posener Tageblattu“ Styra, który podniósł, że **dziennikarze niemieccy w Polsce są obywatelami polskimi i chcą lojalnie wykonywać swe obowiązki.** P. Styra wygło sił swe przemówienie w języku polskim.

Hermes ustępuje?

Berlin, 8. 7. (tel. wł.) W miarodajnych kołach niemieckich dąży się do szybkiego zawarcia traktatu handlowego z Polską, który okazałby się korzystny dla obu państw. Wobec tego, że rokowania te już od dłuższego czasu stanęły na martwym punkcie, rozważane są zmiany personalne w składzie dotychczasowym delegacji niemieckiej. Między innemi ma ustąpić znany minister Hermes. W związku z ustąpieniem Hermesa, liczą się w kołach niemieckich ze znacznem przysporzeniem pertraktacyj handlowych polsko-niemieckich.

Kilkudziesięciu oficerów idzie na emeryturę.

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) W numerze 11 „Dziennika Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych“ z dnia 6. lipca zamieszczono około 2 tys. nazwisk oficerów różnych rodzajów broni, mianowanych, czy też przeniesionych na inne stanowisko, albo też w stan spoczynku. M. in. idzie na emeryturę gen. Szpakowski, ponadto 9 pułkowników piechoty, 11 pułkowników kawalerji, 92 majorów piechoty, 11 majorów kawalerji, 22 pułkowników artylerji, 11 majorów, 2 kapitanów i 1 porucznik artylerji. W lotnictwie przeniesiono w stan spoczynku 3 pułkowników i 2 majorów. Pozatem jest ogłoszenie o **zwolnieniu gen. Minkiewicza ze stanowiska dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza.** Ponadto mianowano 7 sędziów i 8 prokuratorów wojskowych.

Poświęcenie Polskich Linji Lotniczych „Lot“.

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 10-tej przed południem odbyło się posiedzenie Polskich Linij Lotniczych „Lot“. Na uroczystość przybyli dygnitarze państwowi, z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Nabożeństwo odprawił biskup polowy ks. Gall, poczem przemawiał ks. biskup Szlagowski, minister komunikacji Kühn, oraz dyrektor Towarzystwa „Lot“ major Turbiak. Następnie dokonał Prezydent Mościcki dekoracji 5 pracowników „Lotu“ krzyżami zasługi, mianowicie pilotów: Burzyńskiego i Długoszewskiego, szefa-mechanika Tarnowskiego, werkmistrza Sosnowskiego, i naczelnika ruchu Karcińskiego.

Przewidziane były również loty popisowe, jednakowoż wskutek ulewnego deszczu zamiaru tego zaniechano.

Rozruchy uliczne w Nowym Orleanie.

Nowy Jork, 8. 7. (tel. wł.) W Nowym Orleanie przyszło do groźnych zaburzeń ulicznych oraz krwawego starcia z policją. W mieście wybuchł bowiem strajk tramwajarzy, który nie ogarnął jednak wszystkich pracowników. Strajkujący napadli na pracujących oraz **podpalili główną remizę tramwajową.** Podczas starcia z policją **obie strony poniesły ciężkie rany.** Po mieście kursują obecnie tramwaje przyczem na platformie znajdują się policjanci **z karabinami maszynowemi.**

Kilkadziesiąt ofiar katastrofalnej burzy.

Berlin, 8. 7. (Tel. wł.) Z Monachjum donoszą, że ostatnie burze w Bawarji pociągnęły za sobą **34 ofiary w ludziach.** Z Paryża donoszą, że z powodu wichury 3 osoby postradały życie. W Czarnogrodzie poniosły śmierć również 3 osoby.

Z Władywostoku donoszą, iż z powodu gwałtownej burzy zatonął szwedzki statek „Sian“. Stacja radjotelegraficzna przyjęła alarmujące sygnały S. O. S. również z innych statków, o których losie jednak dotychczas nic nie wiadomo.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Na Targówku uderzył wczoraj piorun w pewien dom, przewędrował 8 mieszkań, poodrywał częściowo tynk i wypadł potem na ulicę, przyczem nikomu nie zrobił krzywdy.

Zaostrzenie stosunków na Litwie.

Berlin, 8. 7. (tel. wł.) Z Kowna donoszą, że komendanci nadgraniczni wydali odezwę do ludności z żądaniem popierania rządu Waldemarasa w walce z emigracją polską. W odezwie zamieszczono surowe kary za przekroczenia tych przepisów i udzielenie pomocy emigrantom.

W pasie granicznym 10 km. szerokim **zabroniony jest wszelki ruch komunikacyjny w godzinach nocnych od 10-ej do 3-ciej.**

Czy Stany Zjednoczone uznają Państwo Kościelne?

Londyn, 8. 7. (Tel. wł.) Donoszą z Waszyngtonu, że delegat apostolski monsignore Blondi odwiedził prezydenta Hoovera i wręczył mu egzemplarz układu laterańskiego. Podczas tej wizyty poruszono podobno sprawę uznania państwa papieskiego przez Stany Zjednoczone. Do konkretnych wyników jednak nie doszło. Przypuszczają, że **rząd waszyngtoński wyśle do Watykanu tylko konsula,** gdyż mianowanie przedstawiciela dyplomatycznego jest zależne **od uchwały kongresu.**

Epidemja tyfusu na Śląsku coraz groźniejsza.

Katowice, 8. 7 .(tel. wł.) Epidemja tyfusu, która wybuchła w powiecie świętochłowickim, rozszerza się. Zanotowano już wypadki tyfusu **w Katowicach, na przedmieściu Bogucice, oraz w Sosnowcu.**

Państwowy Instytut Higjeny przysłał na teren objęty zarazą wagon laboratoryjny z całą obsługą. W Katowicach odbyło się posiedzenie specjalnej komisji lekarskiej do walki z epidemją.

Okropna katastrofa autobusowa.

2 osoby zabite, 13 ciężko rannych.

Łódź, 8. 7. (tel. wł.) Na szosie między Łodzią a Kaliszem koło miejscowości Dobra, autobus pasażerski, którym jechało 16 osób, chciał wyminąć furmankę i skręcił gwałtownie. Maszyna przełamała barjerę i spadła **z wysokości 6 metrów do rzeki Prosny.** Jeden z pasażerów zabity na miejscu. Szofer został poraniony tak, że w drodze do szpitala zmarł. 13 innych pasażerów odniosło ciężkie rany.

Wielki okręt w niebezpieczeństwie.

Nowy Jork, 8. 7. (Tel. wł.) Okręt „Prince George“, wiozący 350 pasażerów, zderzył się z innymi parowcem o 65 mil na zachód od Bostonu i zaczął tonąć. Na skutek rozpaczliwych sygnałów wyruszyło na pomoc kilkanaście okrętów, o wyniku akcji ratunkowej niema jednak jeszcze wiadomości.

I w Niemczech studenci prowadzą politykę.

Berlin, 8. 7. (tel. wł.) Na zjeździe niemieckich korporacyj studenckich w Eisenach główny mówca dr. Pschorr z Monachjum powiedział m. in., iż wierzy z radosną nadzieją , że w rocznicę stulecia niemieckiego związku celnego **dnia 1. stycznia 1933 r. przedwojenna granica wschodnia Niemiec zostanie przywrócona.**

Wczoraj odbyły się w Berlinie wybory do reprezentacyjnego zarządu korporacyj uniwersytetu berlińskiego. **Studenci-nacjonaliści uzyskali 7 tys. głosów na 11 tys., głosujących, więc prawie 70 procent.**

Skład amunicji wyleciał w powietrze.

Medjolan, 8. 7. (Tel. wł.) W okolicy Triestu wyleciały w powietrze wielkie składy amunicji zawierające 27 000 pocisków armatnich. Po eksplozji powstał katastrofalny pożar, który jednak po wielkich trudach został ugaszony przez wojsko.

Chrzest piątego syna królewskiego w Białogrodzie

Białogród, 8. 7. (AW). Chrzest piątego syna królewskiego księcia Pawła będzie miał miejsce pod koniec bm. w pałacu Sobovor. Ojcem chrzestnym będzie król angielski Jerzy, który jednak nie przyjedzie na uroczytości, ze względu na okres rekonwalescencji, którą przechodzi. Zastępować go będzie poseł angielski w Białogrodzie.

Rzepecka skazana na miesiąc aresztu.

W ub. sobotę w Warszawie zakończył się proces, wytoczony przez tancerki teatru „Morskie Oko“ siostry Halama przeciwko literatce Rzepeckiej, która do jednej z swych powieści wprowadziła postacie sióstr Halama, przypisując im różne historje, ubliżające czci niewieściej. Siostry Halama dopatrzyły się w tem zniesławienia i zaskarżyły p. Rzepecką do sądu. Po kilkugodzinnej rozprawie sąd uznał p. Rzepecką winną i skazał ją na karę 1 miesiąca bezwzględnego aresztu.

Listy z Ameryki.

W Górach Skalistych.

(Od własnego korespondenta.)

Salt Lake City, w czerwcu.

Z Nowego Orleanu do Denver, stolicy stanu Colorado, jedzie się dwa dni i dwie noce. Połowa zgórą podróży wypada przez równiny Texas'u, stanu tak wielkiego jak Europa bez Rosji, ale mającego zaludnienie dawnej Galicji. Przez dziesiątki mil widać tylko step, zrzadka poorany płytkiemi parowami, na dnie których o tej porze roku niema ani kropli wody. Ale do czerwonego zbocza parowu przyczepia się parę krzaków, ożywiających monotonję pejzażu. Co kilkadziesiąt mil wyrasta z równiny miasto, zapowiedziane przedtem przez kanały irygacyjne i ziemię uprawną. Często jest to tylko stacja pomp zwiększająca ciśnienie w Rockefeller'owskich „pipeline'ach", prowadzących naftę z Texasu, aż do brzegów jeziora Michigan.

Równina stale ale nieznacznie się podnosi. W ciągu drugiej nocy przejeżdżamy kąt Nowego Meksyku i wjeżdżamy do Colorada. Trzeciego ranka budzimy się już na płaskowyżu położonym 1 800 metrów nad poziomem morza. Pociąg biegnie ku północy wzdłuż zachodniego łańcucha Gór Skalistych (Rocky Mountains). Aczkolwiek widać szczyty z połaciami wiecznego śniegu, góry nie czynią wrażenia wysokich. Jest to tylko wrażenie: nie tak wysokie jak Alpy, Góry Skaliste przewyższają o tysiąc metrów Tatry.

W latach pięćdziesiątych zeszłego stulecia, w miejscu, gdzie dziś stoi Denver, nie było jeszcze żadnego osiedla ludzkiego. Po stepach płaskowyżu hasały stada bawołów, na które polowali Indjanie, oraz pierwsi biali awanturnicy w rodzaju Williama Cody, bardziej znanego pod nazwą Buffalo Bill'a. Karawany pionierów, jadących na wschód w poszukiwaniu żyznych pól, natknęły się tu na ślady złota. To ściągnęło pierwszych osadników. Nie znaleźli wiele złota w Colorado, ale odkryli pokłady ołowiu, srebra, żelaza, maganu, a wreszcie węgla. Budowa pierwszej kolei łączącej Atlantyk z Pacyfikiem przyspieszyła znacznie cywilizację tego kraju. właśnie aby dostarczać mięsa tysiącom robotników, pracujących nad budową kolei, Buffalo Bill urządzał istne rzezie bawołów. Dziś gatunek ten pielęgnuje się w specjalnych parkach narodowych, gdzie polowanie jest absolutnie wzbronione. W roku 1870 Denver połączony został koleją ze Wschodem, w sześć lat potem stan Colorado przyjęty został do Unji. Stan liczy obecnie zgórą miljon mieszkańców, z czego 320 000 w Denverze. W górach wody nie brak. Umiejętna irygacja płaskowyżu zamieniła go w pola uprawne, to też stan sam się wyżywia.

Miasto Denver ma klimat w lecie bardzo łagodny. W zimie również nie cierpi od silnych mrozów, bo jest przez góry osłonięte. Jest więc w lecie ośrodkiem turystyki, a w zimie — sportów zimowych. W górach pobudowano liczne i malownicze drogi doskonale się nadające dla turyzmu automobilowego. W samym Denver są dwa sześciopiętrowe „hotele" automobilowe, nie mówiąc już o tanich bardzo barakach, których pełno na przedmieściach, gdzie jest i miejsce na samochód i pokój na nocleg dla jego właścicieli.

Odbyliśmy kilka wycieczek w góry, widzieliśmy grób Buffalo Bill/a na jednym ze szczytów, odwiedziliśmy paru miljonerów-oryginałów w ich domach pobudowanych w górskich ustroniach, domach, zewnętrznie przypominających zdala nadreńskie lub włoskie zameczki, ale wewnątrz urządzonych ze wszelkiemi wygodami na sposób amerykański, a więc jest tu światło elektryczne, woda zimna i gorąca, telefony między pokojami, w zimie centralne ogrzewanie mazutem przy pomocy aparatu zapalającego się i gasnącego automatycznie, a w lecie domowa fabrykacja lodu... Amerykanie doprowadzili urządzenie swych mieszkań niemal aż do doskonałości.

Po dwu dniach pobytu w Denver jedziemy dalej na zachód do Salt Lake City. Pociąg opuszcza płaskowyż i wspina się powoli w góry. Tuneli prawie niema, więc widok stale jest piękny. Dolina Arkansasu, którą jedziemy w górę rzeki, zacieśnia się stale, jej zbocza coraz częściej usiane są kruszejącemi skałami, a pęd wody w rzece staje się coraz szybszy. Jedziemy już dnem kanjonu, gdzie akurat jest miejsce na Arkansas i na tor kolei... Po obu stronach sterczą pionowe ściany przeżartych przez rzekę skał: jest to sławny „Royal George". Linja kolejowa wspina się ciągle, ale kanjon zaczyna się rozszerzać i po kilku godzinach jazdy od Denver'u jesteśmy na rozległej skale hali górskiej, wśród śnieżnych szczytów, sięgających 4.000 metrów. Przejeżdżamy przez przełęcz Tennesee (3.200 m.), poczem linja kolejowa nagle spada w dół; minęliśmy dział wodny między dwoma oceanami, jesteśmy już w zlewisku Pacyfiku, a ten mały, hałaśliwy strumyk, którego doliną teraz jedziemy, — to sławna rzeka Colorado.

Rozkoszujemy się górskim krajobrazem z balkoniku ostatniego wagonu „obserwacyjnego" i dzielimy się naszemi uwagami z udającymi się na wywczasy do Yellowstone National Park'u Amerykankami. Żądają od nas poprostu stwierdzenia, że piękniejszych rzeczy niema na świecie. „Piękne są wasze góry skaliste, powiadam jednej, ale i w Europie mamy dużo pięknych gór..." Spojrzała na mnie z niedowierzaniem.

Po 24 godzinach jazdy jesteśmy na nowym płaskowyżu w stanie Utah. Wjeżdżamy do Salt Lake City, jego stolicy, siedziby sekty Mormonów.

Kazimierz Smogorzewski.

Złodziej w mieszkaniu p. Deweya.

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1 w nocy podczas burzy posterunkowy Machczyński pochwycił włamywacza, który usiłował dostać się do mieszkania doradcy finansowego Deweya, bawiącego obecnie w Rosji. Przy opryszku znaleziono nóż, oraz wycinek z gazety, opisujący włamanie w dniu 28. ub. miesiąca do ambasady. Włamywaczem okazał się Bernard Trans, który niedawno opuścił więzienie.

Przewieziony do aresztu opryszek, usiłował odebrać sobie życie i powiesił się na pasku z pociętej bielizny. Odcięto go jednak na czas.

Największy hydroplan polski uległ uszkodzeniu.

Z Pucka donoszą: W ub. sobotę rano wystartował największy wodnopłatowiec z Pucka „Latham", lecąc w kierunku północno-wschodnim.

Po godzinnym locie — około 80 km. za Helem — napotkał on na gęstą mgłę tak, że lecieć mógł tylko na bardzo niskiej wysokości 20—30 m. nad powierzchnią wody).

Mgła jednak i na tej wysokości była gęsta i załoga czuła się w niebezpieczeństwie, bo mogła w każdym momencie najechać na statek lub na inny samolot.

Postanowiono wobec tego zawrócić i lądować. Podczas lądowania nastąpił defekt przy maszynie. Silne fale biły w hydroplan tak, że istniało niebezpieczeństwo zatonięcia hydroplanu.

Załoga, składająca się z 4 osób, powzięła wszelkie środki ostrożności, mianowicie na prędce skonstruowała sobie z płótna łodzie i wyczekiwała na pomoc, gdyż próba startu była daremna.

Z Pucka wyjechały na poszukiwanie „Latham" 2 hydroplany, lecz go nie odszukały.

Z Gdyni zawiadomiono 3 torpedowce, powracające z Bornholm, aby odszukały dotąd niepowracający hydroplan.

Pierwszą pomoc uzyskała załoga „Latham" od torpedowca „Krakowiaka", który uszkodzony wodnopłatowiec, największy z Pucka, bo ważący bez obciążenia 3.800 klg., a z obciążeniem 5.500 klg., przyholował do Gdyni, a następnie do Pucka, gdzie obecnie jest w reperacji. Uszkodzenia nie są zbyt wielkie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie 3-dniowy zjazd Stronnictwa Chłopskiego. Obrady mają przebieg bardzo ożywiony.

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) Delegacja Polaków z Rosji, wybierająca się na zjazd wychodźtwa polskiego do Warszawy, zwróciła się do rządu polskiego z prośbą, o zezwolenie na przyjazd 14 delegatów. Ponieważ jednak kierownictwo zjazdu wychodźców tej delegacji nie uznaje, wize udzielone nie zostały.

Londyn, 8. 7. (tel. wł.) Rząd angielski ponownie zawiadomił rząd francuski, iż konferencja w sprawach reparacyj oraz ewakuacji Nadrenji, odbędzie się w Londynie w najbliższych dniach.

Pierwszy pociąg z muzyką radjową w Polsce.

Warszawa, 8. 7. (AW) W sobotę, o godzinie 3.05 odszedł z dworca głównego w Warszawie pociąg pospieszny do Krakowa, zaopatrzony w odbiorniki i słuchawki radjowe, dostępne dla pasażerów za niewielką opłatę. Należy podnieść z uznaniem starania Dyrekcji Kolejowej która uruchomiła pierwszy w Polsce pociąg zaopatrzony w odbiorniki radjowe.

Morderstwo rabunkowe w Warszawie.

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy zamordowano w Warszawie w celach rabunkowych byłego kontrolera państwowych zakładów graficznych 70-letniego Władysława Czerwińskiego, zamożnego kapitalistę. Czermiński mieszkał sam, ponieważ z żoną nie żyje od dłuższego czasu. Odznaczając się oszczędnością dochodzącą do skąpstwa, Czermiński nie trzymał nawet służby, tak, że zbrodniarze mieli ułatwioną pracę.

„Kartki chlebowe" w Rosji Sowieckiej.

Moskwa, 8. 7. (AW) Komisarz dla handlu Mikoyan oświadczył na zebraniu publicznem, że wszystkie miasta związku sowieckiego są zaopatrzone w zboże aż do nowych zbiorów. Sytuacja w Rosji jednak nie musi być zbyt świetna, gdyż w tym samym przemówieniu Mikoyan zapowiedział utrzymanie na cały rok przyszły system „kartek chlebowych".

Zniesienie opłat celnych przy wywozie otrąb zagranicę.

Warszawa, 8. 7. (AW) Jak się dowiadujemy, w najbliższym numerze „Dziennika Ustaw", ma się ukazać rozporządzenie ministrów skarbu, rolnictwa, oraz przemysłu i handlu, znoszące ołaty celne przy wywozie otrąb zagranicę.

Minister wyznania w Poznaniu.

W ub. niedzielę przybył do Poznania minister wyznań i oświaty dr. Sławomir Czerwiński. Minister będzie obecny na kongresie pedagogicznym, zwołanym przez Zw. nauczycieli szkół powszechnych i Zw. zawodowy nauczycieli polskich szkół średnich.

II zjazd rolników wychowanków uniwersytetu poznańskiego.

W ub. sobotę w Poznaniu rozpoczął się zjazd rolników b. wychowanków uniwersytetu poznańskiego, który zagaił dr. Dembiński. Zjazdowi przewodniczył p. W. Mogilnicki. Referaty wygłosili pp. Temler, dr. Konopiński i dr. Dembiński. Wieczorem odbył się wspólny obiad w gmachu Koła Rolników.

Zgon senatora ks. Albrechta

W ub. sobotę zmarł w Warszawie ks. sen. Albrecht, członek klubu Chrześc. Dem. Ks. Albrecht wybrany został z listy państwowej połączonych stronnictw Piasta i Chadecji. Opróżniony mandat obejmuje profesor Uniwersytetu Krakowskiego Leonard Marchlewski, wzgl. adwokat warszawski Stanisław Janczewski.

*

Ks. sen. Jan Albrecht poseł pierwszego sejmu i senator drugiego, urodził się w r. 1872. Na kapłana wyświęcony w diecezji warszawskiej w r. 1897. Był wikarjuszem w Złakowie, Zgierzu i prefektem szkoły w Łodzi, następnie proboszczem parafji Widzew pod Łodzią, a w r. 1919 był mianowany rektorem kościoła św. Marcina w Warszawie. Działalność w Łodzi rozpoczął w 1905 r. jako działacz społeczny, był bowiem patronem stowarzyszeń robotniczych chrześcijańskich.

Nowy dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza.

Rozkazem ministra spraw wojskowych został mianowany dowódcą Korpusu Ochrony Pogranicza gen. bryg. St. Tessaro.

Utonął w Warcie.

W ub. sobotę w Poznaniu utonął kąpiący się w Warszawie niej. Wacław Paczkowski, zam. w Warszawie, uczestnik wycieczki szkoły samochodowo-lotniczej.

Tragiczna śmierć robotnika.

Kcynia, 8. 7. (Tel. wł.) W ub. piątek wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. W godzinach przedpołudniowych przybył do Kcyni powózką Antoni Gryczka ze wsi Szubinek. Wjeżdżając w ul. Poznańską, jeden koń przestąpił nogą dyszel. Gryczka zauważywszy to, poprosił przechodzącego obok robotnika Leona Szwenkego, aby mu konie przytrzymał, co tenże uczynił. Gdy Gryczka schodzi z powózki, konie nagle ruszyły cwałem, przyczem spadł on pod koła, doznając lekkich obrażeń cielesnych. Szwenke, wstrzymując za uzdy konie, wpadł razem z nimi na słup telegraficzny. Zderzenie było ta potężne, że Szwenke w kilka minut zmarł.

Pożar wiatraku.

Kcynia, 8 7. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy wybuchł z niewyjaśnionych dotąd przyczyn pożar w wiatraku p. Krepla w Wydartowie pod Kcynią. Na miejscu stawiła się straż pożarna z Kcyni, jednakowoż nic uratować nie zdołała. Pozostały tylko zgliszcza.

CIESZYN. Śmierć pod ciężarem krowy. Na pastwisku w Mazańkowicach pasł bydło 10-letni pastuszek Alojzy Stroński. Jedna z krów, poślizgnąwszy się na mokrej łące, przewróciła się i przygniotła swym ciężarem chłopca, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Na pastwisku znaleziono późnym wieczorem zwłoki pastuszka, jak również krowę, która złamała podczas upadku nogę.

GDYNIA. Sokoli czescy zwiedzają Gdynię. Przybyła do Gdyni wycieczka sokołów czechosłowackich w liczbie 800 osób. Gości powitał w imieniu władz miejscowych p. Zakrzewski, kierownik wydziału turystycznego przy Magistracie. Uczestnicy wycieczki udali się następnie do Gdańska, skąd wyjechali przez Warszawę do Czechosłowacji.

340 abonentów telefonicznych. Gdynia ma obecnie 340 abonetnów telefonicznych z tego 320 abonentów prywatnych, 20 urzędowych. Liczba ta, jak na Gdynię, liczącą dziś ca 26.000 mieszkańców jest stosunkowo małą.

Broszura „Gdynia — port".

Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, wyszła broszura p. t.: „Gdynia — Port". Cena księgarska wynosi 2,50 zł. za egzemplarz.

Przewrotna agitacja.

W roku ubiegłym opracował rząd projekt, idący w kierunku stworzenia instytucji, obejmującej wszystkie istniejące ubezpieczenia społeczne. Myślą przewodnią tego projektu było ujednostajnienie niejednolitego dotąd ustawodawstwa społecznego w całej Polsce, rozszerzenie m. i. ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i starości, obowiązującego na razie tylko na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej i częściowo w Małopolsce, także na b. Kongresówkę i Kresy Wschodnie, skupienie ubezpieczeń w jednej instytucji celem potanienia ich administracji przy równoczesnem obniżeniu wysokości opłat a podniesieniu świadczeń na rzecz ubezpieczonych.

Projekt ten nie był wprawdzie bez braków, został jednak w zasadzie przez wszystkich społeczników jako znaczna reforma w dziedzinie ustawodawstwa społecznego powitany z zadowoleniem.

Przed kilkoma tygodniami doniosła jednak prasa, że rząd z nieznanych bliżej powodów projekt ten wycofał.

I na tem tle rozwinęła lewicowa opozycja sejmowa przewrotną agitację, wmawiającą ludziom naiwnym, że wycofanie projektu nastąpiło pod naciskiem sfer kapitalistycznych i że po tym kroku rządu można się spodziewać dalszego pogorszenia istniejącego już ustawodawstwa.

Na ziemiach b. zaboru pruskiego zwołują socjaliści nawet wiece, na których niewtajemniczonych w szczegóły robotników straszą, że rząd nosi się z zamiarem zniesienia w b. dzielnicy pruskiej ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość i inwalidztwa.

Jest to naturalnie twierdzenie całkiem bezpodstawne. Nasze ustawodawstwo społeczne, obowiązujące od kilkudziesięciu lat jest jako takie nienaruszalne, jest bowiem zagwarantowane przez traktat wersalski. Może ono być polepszone i rozszerzone. Ale o jakichkolwiek ograniczeniach tego ustawodawstwa albo nawet o jego zniesieniu choćby tylko ze względów prawnych mowy być nie może.

Socjaliści używają te twierdzenia tylko jako wabik, przy pomocy którego starają się ściągnąć na wiece swoje masy, aby je potem tembardziej urobić w swoim duchu i dla swej roboty pozyskać.

Uświadomiony robotnik na lep tak przewrotnej agitacji nie pójdzie.

Ruch turystyczny do Polski

Warszawa, 7. 7. (tel. wł.) Według obliczeń komisji turystycznej, przyjazd turystów z zagranicy przyniesie Polsce w tym roku około 200 miljonów złotych, co wpłynie pomyślnie na bilans płatniczy.

W drodze do Europy...

Londyn, 6. 7. (tel. wł.) Samolot-olbrzym, odbywający lot transatlantycki z Chicago do Warszawy, skończył pierwszy etap do zatoki Jones. Stacje radjotelegraficzne otrzymały zniekształcone depesze, iż samolot wpadł w t. zw. trąbę powierzną. Maszyna jednak szczęśliwie się wydostała i wystartowała w Greswhale.

Kronika katolicka.

Kongres niemieckich katolików we Fryburgu.

(KAP) Tegoroczny zjazd niemieckich katolików odbędzie się we Fryburgu w Bryzgowji (Baden) w dn. od 28 sierpnia do 1-go września. Głównym tematem obrad będzie „Ratunek rodziny chrześcijańskiej".

Opat OO. Benedyktynów, O. Ildefons Schuster, kardynałem.

(KAP) Według doniesień z Rzymu, postanowionem zostało, że O. Ildefons Schuster, opat OO. Benedyktynów z opactwa św. Pawła przed murami Rzymu, na mającym się odbyć w b. m. tajnym konsystorzu papieskim otrzyma kapelusz kardynalski.

O. Schuster niedawno mianowany był administratorem archidiecezji medjolańskiej, a następnie 26 ubm. arcybiskupem Medjolanu.

Nowy następca św. Ambrożego jest rodowitym rzymianinem, chociaż pochodzi po mieczu z niemieckiej rodziny, która jednak dawno się zwłoszyła.

Znęcanie się nad księżmi w Bolszewji.

Moskwa, 6. 7. (tel. wł.) W Rostowie sąd sowiecki skazał księdza katolickiego Józefa Kelsza na karę 8-letniego więzienia wraz z konfiskatą całego majątku za antyrewolucyjną działalność. W czasie procesu, ks. Kelsz oświadczył: Uważam, że **średniowiecze było lepsze od komunistycznych rządów XX wieku.**

Papieska żandarmerja nie próżnuje.

(KAP) Dnia 26. ubm. żandarmi papiescy po raz pierwszy załatwili sprawy policyjne. Pewnej pani skradziono w bazylice św. Piotra torebkę ręczną, zawierającą 800 franków. Żandarmi aresztowali podejrzaną o kradzież osobę i następnie po przesłuchaniu wydali ją władzom włoskim. Ten sam los spotkał pewnego robotnika, który rzucił kamieniem w towarzysza swego, raniąc go ciężko w głowę.

Przemówienie Ojca Świętego przez radjo.

(KAP) „La Croix" donosi z Rzymu, że po wybudowaniu watykańskiej radjostacji nadawczej Ojciec św. wygłosi przez radjo przemówienie do całego świata. Według oświadczenia markiza Marconi'ego, budowniczego radjostacji papieskiej, głos Ojca św. słychać będzie nawet u antypodów.

Komuniści niemieccy i hittlerowcy przeciw zawarciu konkordatu.

Berlin, 7. 7. (tel. wł.). W sejmie odbyło się II. czytanie konkordatu. Komuniści postawili wniosek o votum nieufności dla całego gabinetu pruskiego z powodu zawarcia ugody z Watykanem. Do opozycji antykonkordatowej prócz komunistów należą niemiecko-narodowi, hittlerowcy oraz część niemieckiej partji ludowej, przyczem niemiecko-narodowi uzależniają swe poparcie od równorzędnego zawarcia układu z kościołem ewangelickim. Mimo to konkordat uzyska niewątpliwie w III. czytaniu większość. Czytanie to odbędzie się 9. bm.

Prasa węgierska domaga się bojkotu czeskich miejsc kuracyjnych.

Budapeszt, 7. 7. Wobec zatargu czechosłowackiego z powodu aresztowania urzędnika kolejowego na stacji granicznej Hidas - Nemeti, prasa węgierska nawołuje do bojkotu czeskich miejsc kuracyjnych. Prasa węgierska podkreśla, że rokrocznie wyjeżdża z Węgier do Czechosłowacji na kurację przeszło 40 tys. osób. Spór węgiersko - czechosłowacki nie został jeszcze zlikwidowany.

Z Trybunału Stanu.

— Sprawa Czechowicza wisi, a miał wisieć sam Czechowicz.

SIDNEY WILLIAMS. 44

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy).

Marston, odwróciwszy nieco głowę, widział jego postać, nie mógł jednak poznać twarzy.

Spodziewając się kuli, zdał się na los szczęścia na nieznanej sobie, krętej drodze i pędem zjechał z pagórka. W miejscu, gdzie boczna droga dochodziła do głównego gościńca, był trudny zakręt. Minął go jednak szczęśliwie i zwrócił samochód w kierunku Oakhurst.

Dopiero na miejscu, gdzie droga rozwidlała się i jedno rozgałęzienie zbaczało do Saleport, zwolnił nieco pęd maszyny, aby zebrać myśli i rozważyć wszystkie wypadki tego dnia dziwacznego.

Bohater nocnego lotu i napadu na Oakhurst bawił zatem w okolicy i gotów był popełnić zbrodnię, byle otrzymać informację o Fanny. Czy wiedział o jej śmierci? Może pytanie jego o jej zdrowie miało tylko na celu zmylenie tropu. Czego jednak tajemniczy nieznajomy chciał się dowiedzieć właśnie od niego, Marstona? Musiał w tej sprawie porozumieć się z doktorem Benem.

O kobiecie nie myślał nic złego, przeciwnie, był głęboko przekonany o jej zupełnej szczerości. Wydała mu się nawet bardzo uroczą.

U wejścia do domu spotkał się z Carringtonem.

— Co zrobiłeś z kapeluszem? — zapytał pan domu.

—Wiatr zerwał mi go z głowy i utopił w stawie, — zaimprowizował Marston z wielką przytomnością umysłu.

— Panie nie zejdą na obiad, nie rób więc wielkiej toalety.

— Czy zrobi ci to różnicę, jeżeli również pozostanę w swoim pokoju? Jestem bardzo zmęczony i wcale nie mam ochoty na obiad.

— Jak chcesz — zgodził się Carrington. — W każdym razie każ sobie przynieść na górę, jeżeli nie obiad, to coś, na co miałbyś apetyt.

— Dziękuję ci.

Marston udał się do swego pokoju, będąc jeszcze pod wrażeniem wszystkich swych przygód.

ROZDZIAŁ XV.

Noc na schodach.

Duży zegar na pierwszym podeście uderzył raz i głębokie, przeciągłe echo rozległo się po hallu. Generał Welles zatrzymał się z ręką na klamce swych drzwi i nasłuchiwał ostróżnie. Koniec korytarza, leżący przed nim, tonął niemal w zupełnej ciemności, ale srebrzysty sierp zachodzącego księżyca słał blade światło przez okno, leżące za nim, tak, że można było widzieć, że generał na nocną koszulę narzucił szlafrok z jakiegoś ciemno - czerwonego materjału i że stopy jego tkwią w pantoflach z miękkiej skóry, w których chodząc, nie sprawiał najmniejszego szmeru.

Generał wcale nie wyglądał na człowieka dopiero co obudzonego ze snu. Jeżeli rzeczywiście znajdował się już w łóżku, to przed wyjściem z pokoju użył grzebienia i szczotki do włosów. Jak na osobę kilka godzin temu dotkniętą ostrym atakiem artretyzmu, generał poruszał się z zadziwiającą swobodą, gdy tylko przekonał się, że droga jest wolna. Trzymając w wyciągniętej swej prawej ręce jakiś przedmiot, jakby gotowy do natychmiastowego użytku, skradał się bezszelestnie korytarzem, mijając pokoje gościnne, i doszedł aż do schodów.

Tam zatrzymał się nagle na odgłos niedosłyszalnego niemal szmeru. Przytulony do muru słuchał uważnie. Szmer powtórzył się i generał odetchnął uspokojony. Był to tylko jeden z tych niepojętych szelestów, z któremi w starych domach przesuwają się paciorki minionych czasów. Generał zapuścił ostróżnie wzrok wdół. Widział przed sobą dwa odcinki schodów, wiodących aż na parter, do wielkiego hallu recepcyjnego, w którym jedyne palące się światło niewyraźnie tylko zaznaczało kontury dobrze mu znanych przedmiotów.

Starając się stąpać tak, by nie wywołać najmniejszego nawet skrzypnięcia schodów, generał zeszedł na pierwsze piętro, również pogrążone w ciemności, gdyż przenikało tam tylko słabe światło przez oszklone drzwi, wiodące do pokojów służby w tylnej części domu. Znał doskonale położenie pokojów wszystkich domowników i każdemu z nich poświęcił czujną uwagę, przemykając się jaknajbliżej muru i chowając prawą rękę wraz z trzymanym w niej przedmiotem w kieszeni szlafroka. Wszędzie panowała głęboka cisza.

I znów z największą ostróżnością, dzierżąc broń przed sobą, gotów na wszelkie niespodzianki, dotarł aż na parter. Raz zaskrzypiały pod nim schody w chwili, gdy znajdował się w promieniu słabego światło kolorowej, starowłoskiej lampy, zwisającej z sufitu. Ale widocznie szmer ten dotarł tylko do jego własnych uszu.

Na dole generał rozpoczął gruntowny przegląd pokojów. Z szybkością, której nikt nie spodziewałby się po człowieku jego wieku, udał się do bibljoteki. Była pusta, gdy jednak zapalił ocienione światło, mógł łatwo zauważyć ślady niedawnej obecności Carringtona. Na biurku stała próżna szklanka, prawie próżna karafka i srebrny kubełek do lodu. Gdy generał pochylił się, aby lepiej przyjrzeć się przedmiotom, leżącym na stole, ostry szczęk kazał mu błyskawicznie zgasić światło. Stał teraz w ciemności, z nerwami napiętemi jak struny. I jeszcze raz powtórzył się ów dźwięk, a po chwili po raz trzeci. Ale wtedy generał zajął już stanowisko obok drzwi i wiedział, że podejrzany stuk pochodził z jednej z rur ogrzewania centralnego.

Upewniwszy się, że niema żadnego niebezpieczeństwa, generał rozpoczął przegląd przyległych pokojów. Ze stołowego, w którym nagle rozbłysły a potem zgasły wszystkie światła, przeszedł do gabinetu, gdzie odbyło się popołudniowe przesłuchanie. Było tu również ciemno i dosyć chłodno. Okno było otwarte, dzięki niedbalstwu służby jak przypuszczał generał, który idąc w kierunku zimnego powiewu, stanął przy oknie i wyjrzał w noc, przesiąkniętą słabem światłem księżyca. Coś poruszyło się na pochyłości wzgórza, prawdopodobnie jakieś zwierzę, gdyż szło na czworakach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Wawelskiego Grodu.

(Korespondencja własna)

Wspomniałem w poprzednim liście o zabytkach wilanowskich. Otóż niema dotychczas katalogu tych zabytków i prawdopodobnie długo jeszcze potrwa praca nad spisaniem wszystkich pamiątkowych przedmiotów. Aby jednakże nie zbywać czytelników ogólnikami — poświęcę opisowi tych zabytków specjalny feljeton. A teraz mówmy o Krakowie.

W porównaniu z Warszawą, jest Kraków sennem, prowincjonalnem miastem. Ruch nie większy jak w Bydgoszczy — samochodów stosunkowo mało. Po ulicach suną jednokonne dorożki i tramwaje, różniące się tem od bydgoskich, że mają oszklone platformy; trzęsą jednak nie gorzej.

Miasto jest ładne, choć poza centrum brudne i bardzo zabłocone (w razie deszczu). Nowoczesne, czyste są: okolica dworca, Placu Matejki (Piękne gmachy Banku Polskiego, Dyrekcji Kolei), Potockiego, Wielopole, Basztowej, Rynku Marjackiego; ulice: Sławkowska, Lubicz, Aleje Słowackiego, Karmelicka, Dominikańska i inne. Natomiast przedmieścia, zwłaszcza t. zw. Grzegórzki, są brudne i nędzne.

Ozdobą Krakowa są planty, opasujące dookoła miasto. Wzdłuż plant tych biegły ongiś mury, z których dziś została tylko Brama Florjańska z Barbakanem. Na plantach schodzi się wieczorami cały Kraków elegancki. Dookoła restauracji-winiarni „Pavillon“ gromadzą się tłumy tych, którzy pragną posłuchać pięknego koncertu, a nie mają pieniędzy na pół czarnej lub herbatkę...

Przejdźmy się zatem po Krakowie; wszakże jesteśmy w sercu Polski. Ulica Floryańska (piszemy przez y) prowadzi nas na Plac Marjacki. Zdaleka już widać wyniosły kościół Najśw. Marji Panny, z koroną na szczycie wieży. Na środku Placu wpadamy do Sukiennic, poczem ruszamy dalej przed siebie. Idąc wzdłuż linji tramwaju nr. 1, docieramy na ulicę Grodzką, która prowadzi nas wprost na wzgórze wawelskie. Jesteśmy u celu.

W obliczu prastarej katedry wawelskiej, królewskich sarkofagów i Zamku — dumamy nad świetnością i potęgą minionych polskich władców. Owiani jesteśmy majestatem bijącym z tych starych, wspaniałych murów, pokrytych pyłem i pleśnią.

Z Wawelu spoglądamy wdół, na Wisłę, sennnie toczącą swe wody, na rozległe po obu stronach miasto, na Kopiec Kościuszki, wnoszący się po drugim brzegu rzeki.

Jakąż miłą niespodzianką dla człowieka, znajdującego się w obcem dlań mieście, stanowi przypadkowe spotkanie znajomego z miejsca stałego zamieszkania. Otóż na Wawelu spotykam się z... doktorem Wieckim, chyba dość popularnym w Bydgoszczy. Zwiedzamy wspólnie Zamek, porównujemy Kraków z Bydgoszczą i rozstajemy się, obiecując spotkać się znów w — Zakopanem.

Pisaliśmy już o pladze żydostwa w Krakowie. Istotnie; przekonałem się na własne oczy, iż żydostwo jest plagą tego miasta. podobnie jak Warszawy i innych miast b. Kongresówki i Galicji. Naogół żydzi krakowscy lepiej się przedstawiają od warszawskich; są więcej zeuropeizowani. W restauracji „Carlton“ — jednej z luksusowych — siedzą sami „europejscy“ żydzi, bez chałatów i jarmułek. Mimo to i jedni i drudzy są obrzydliwi. Najwięcej jest ich na Grodzkiej, Kazimierzu i w okolicy Wawelu.

Krakowianki są naogół ładne, ale rzadko gdzie spotkać można piękność klasyczną. Bydgoszczankom powiem na pocieszenie, że procentualnie więcej jest pięknych kobiet w Bydgoszczy, aniżeli w Krakowie. Mówię oczywiście — tak „na oko“.

Kraków ma, podobnie jak Bydgoszcz, przepiękne okolice wycieczkowe. Co godzinę odchodzi pociąg motorowy do Wieliczki, kilka razy na dzień jadą autobusy do Ojcowa i szeregu innych miejscowości. Nie będę już opisywał ani Wieliczki, ani Ojcowa, bo każdy słyszał lub czytał o nich — tylko dam Czytelnikom tę radę: oszczędzajcie, odkładajcie pieniądze do przyszłego roku i zwiedzajcie jak najliczniej miasta, które zwiedzić trzeba koniecznie. Nikt nie będzie żałował, że wydał mniej lub więcej pieniędzy. Korzyści, jakie osiągamy w podróży, nie daje ani film, ani książka. Podróż i zwiedzanie daje daleko więcej. A więc podróżujmy.

Nim to jednak nastąpi, pozwolą Czytelnicy, bym ich naprzód obznajamiał z dziwami i cudami najpiękniejszych polskich grodów.

A. J. Bartnicki.

Mickiewicz po rosyjsku.

W serji „Klasycy rosyjscy i międzynarodowi“, wydawanej przez wydawnictwo państwowe w Moskwie pod kierownictwem Łunaczarskiego i Piksanowa, ukazał się przekład wybranych utworów Mickiewicza „Izbranyje proizwiednienia“. Tom ten zawiera artykuł Łunaczarskiego „Mickiewicz a Rosja“, studjum Winogradowa „Życie Mickiewicza“, „Ballady i romanse“, „Sonety Krymskie“, fragmenty z „Dziadów“ cz. II., III., „Konrada Wallenroda“, uwagi, daty literacko-biograficzne i przypiski bibljograficzne.

Z DNIA.

Chmura.

Po czystem niebie płynie biała chmura
Skąd przyszła? dokąd podąża i poco?
Czy jakiś anioł zgubił srebrne pióra
Kiedy nad ziemią przelatywał nocą?

Czy oderwała się od sióstr swych stada,
Przecięta ostrzem skalistego szczytu,
I teraz błądzi strwożona i blada [kitu?
Po nieskończonych przestrzeniach błę-

A może uśmiech to czyjegoś serca,
Rzucony w przestrzeń dla kogoś z daleka,
Kogo tęsknota bezmierna uśmierca
I kto na wieści już oddawna czeka?

Ale czy oczy podniesie ku górze?
Czy posłannictwo tej chmurki zrozumie?
Dzieją się rzeczy cudowne w naturze,
Jeśli w jej księdze człowiek czytać umie.

Henryk Zbierzchowski.

Z dziedziny najnowszych wynalazków technicznych.

T. zw. „pierdołek“, zabawka dla dorosłych dzieci.
(Patent nr. 13 zgłoszony przez budowniczego J. P. z Belwederu.)

Od Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej

otrzymaliśmy następujące pismo:

Toruń, dnia 4. lipca 29 r.

Do
P. T. Redakcji „Dziennika Bydg.“
w Bydgoszczy.

W związku z notatką „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 2. lipca br. (nr. 149) p. n. „Czyje paluszki są znowu w grze“, prosimy o zamieszczenie w najbliższym numerze poniższego komunikatu:

„W numerze 149 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 2. lipca br. ukazała się notatka pod tytułem: „Czyje paluszki są znowu w grze?“, omawiająca sprawę rzekomego zakupu przez Ligę dla Żeglugi Morskiej i Rzecznej statku szkolnego dla marynarki handlowej.

Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości i Wojew. Komitet Floty Narodowej w Toruniu stwierdza, że notatka powyższa **nie dotyczy** akcji zakupu statku szkolnego przez powyższy Komitet, który działa w ścisłem porozumieniu z Głównym Komitetem Floty Narodowej oraz Min. Przemysłu i Handlu“.

Przewodn. Wydziału Wyk.:
(—) St. Pasławski, gen. bryg.
dowódca O. K. VIII.
Sekretarz:
(—) T. Schab
Inspektor Komitetu Fl. Nar.

Z KRAJU.

ŚNIATYN. Autobus wywrócił się. Między Śniatynem a Zabłotowem wydarzyła się wielka katastrofa autobusowa, która pociągnęła szereg ofiar. Kierowca, chcąc wyminąć zaprzęg chłopski, tak niezręcznie manewrował, że autobus wywrócił się. 8 osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych, dwie osoby bardzo ciężko ranne. Policja wdrożyła dochodzenie.

KATOWICE. Koło literatów na Śląsku. Na odbytem zebraniu konstytucyjnem Koła Literatów na Śląsku wybrano zarząd, w skład którego weszli: jako prezes dr. Aleksander Dobrowolski, jako członkowie pp.: Gustaw Morcinek, Stanisław Brzeski, Włodzimierz Żelechowski, Janina Jelenin i Jan Przybyłła. Komitet redakcyjny: dr. Dobrowolski, Żelechowski i Paweł Musiał.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. D., Czersk. Urząd emigracyjny, Warszawa, Królewska 13 — udzieli wyczerpujących informacyj.

Ząbek czosnku.

Z przeróżnych środków komunikacyjnych najpoważniejszym jeszcze dziś jest kolej, słusznie nazwana koleją żelazną. Żelazne domki na żelaznych kołach ciągnie żelazna lokomotywa po żelaznych szynach; ale to nie wszystko: obsługa jest także żelazna...

Juści naczelnik stacji, urzędnik ruchu, konduktor nie pełnią swych obowiązków w stalowych pancerzach, lecz serca ich z prawdziwej stali, bezwzględne, nieustępliwe, zapatrzone w P. K. P. niby pejsowaty żyd w swój mojżeszowy zakon.

Z pewnych względów owa surowość kolejarskiego świata staje się rzeczą zbawienną; uczy porządku, zaprawia do karności. Prawda, że środki nieraz dla pasażera dotkliwe, ale skuteczne i wielce przykładne.

Zdarzy ci się z jakiegokolwiek powodu np. przez zapomnienie lub spóźnienie się wsiąść do wagonu bez biletu. Oho! Już cię pan konduktor ma w swoich bezwzględnych rękach. Płacisz bilet, nadwyżkę i karę.

Najzupełniejsza racja. Wspomnij bowiem na dawne czasy, kiedy to w niektórych dzielnicach Polski znikoma ledwie część pasażerów płaciła za podróż; reszta psim swędem wędrowała po kraju. Działo się to przed wojną w rosyjskim zaborze tak często, że do kas kolejowych może ledwie piąta część należytości wpływała; oszczędzał na tem pasażer, żył z tego konduktor, a najprawdopodobniej i rewizor.

Dziś takowych wypadków na polskich kolejach nie spotyka się, mimo że kolejarze nie są wynagradzani należycie, owszem słychać ich skargi ustawicznie; należałoby tedy wnioskować, że będą skłonni do brania łapówek, ale o tem kroniki milczą, ponieważ istotnie konduktorzy na łapówki nie lecą.

Tajemnica w tem, że za przyłapanie gościa bez biletu otrzymuje konduktor pewien procent; podobno — tak mi przynajmniej zaręczał pewien pracujący w kontrolnym urzędzie — 25% z pobranej grzywny idzie do kieszeni konduktora.

Aczkolwiek w tym razie „żelazna uczciwość“ kolejarza opiera się na jego własnym zysku, mimo to system uważam za wyborny w skutkach.

Wszelako zdarzają się wypadki, kiedy ci żelaźni ludzie t. j. kolejarze, zbyt w swoje żelazo zapatrzeni, popełniają błędy niekulturalne i niezgodne z postępem czasu.

Jakżeż bowiem ocenić następujące zdarzenie? — :

Na stacyjce Ł. wysiada kilkoro osób ze średniej inteligencji. Oddają przy wejściu bilety i wychodzą przez sień na drugą stronę budynku stacyjnego. Po prawej i lewej stronie ciągnie się brukowana ulica, ale żywej duszy przed stacją, by się kogoś o drogę popytać; napisu również niema, któryby ci wskazał, gdzie iść. Idzie tedy owa grupka osób ową brukowaną ulicą, która zbliża się ku szynom kolejowym. Po drodze spotyka się kilku robotników, więc jeden z podróżnych pyta, którędy do szosy.

— Ja nie tutejszy — odpowiada pierwszy z brzegu robotnik, drugi zaś oświadcza, że nie rozumie, gdyż jest Niemcem.

Nie pozostaje nic innego jak zdać się na własny rozsądek i iść dalej, aż się wyjdzie na dobrą, właściwą drogę.

Aliści zaledwie podróżni uszli 20 kroków słychać z tyłu wołania. Posłuszni podróżni zawracają, rozumiejąc, że ktoś uczynny wskaże im należyty kierunek. Niestety wołali za nimi dwaj ludzie „żelaźni“, z których jeden szczególnie z całą bezwzględnością wykrzykuje:

— Tędy nie wolno! Pięć złotych kary od osoby za przekroczenie przepisów kolejowych! To jest teren kolejowy.

Daremne były uwagi podróżujących, że, jeśli gdzieś iść nie wolno, to stawia się tablice z opdowiednim napisem. Bezwzględny żelazny człowiek (prawdopodobnie wielki naczelnik na małej stacji) kazał drugiemu żelaznemu człowiekowi (ten ci był w czerwonej czapce) zapisać wszystkie osoby, aby z nich ściągnąć karę.

Po czyjej stronie wina? Czy winni podróżni, pierwszy raz będący w owej miejscowości i zmuszeni kierować się jedynie rozsądkiem, czy też żelazny człowiek, — w ordynarny sposób do posłusznych podróżników przemawiający, — który nie raczył postarać się o tablicę z dwoma wyrazami: „Droga zakazana!“

Kr.

WILNO. Szaulisi grożą... Związek szaulisów zorganizował w rejonie rzeki Mereczanki na granicy polskiej demonstrację z powodu niedopuszczenia na brzeg polski flisaków litewskich. Szaulisi zgromadzeni na brzegu litewskim wszczęli dzikie wrzaski i wygrażali pod adresem polskiej straży granicznej. Litwini zapowiadają zemstę za niedopuszczenie do nielegalnego spławu drzewa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Uroczystość inwalidzka. Wczorajszej niedzieli odbyła się tu 10-ta rocznica istnienia Koła Związku Inwalidów Wojennych, połączona z poświęceniem sztandaru. Uroczystość miała przebieg bardzo podniosły. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Walny zjazd Ziemianek w Poznaniu.

Zjazd Ziemianek w Poznaniu, który rozpoczął swe obrady w ub. piątek zgromadził około 300 delegatek z całej Rzeczypospolitej. Uroczysta msza św. na intencję zjazdu została odprawiona w kościele św. Marcina. W imieniu przewodniczącej p. Czarnowskiej zagaiła zjazd przewodnicząca Tow. Ziemianek Wielkopolskich p. Brzezina. Do prezydjum powołano obecne na zjeździe członkinie Rady Naczelnej, pod przewodnictwem p. Brzeziny. Przemawiali m. in. ks. biskup Dymek, p. Żółtowski, — prezes Wlkp. Zw. Ziemian, p. Rzepecka i t. d.

Po sprawozdaniu i dwóch referatach obrady dnia pierwszego zakończono. Wspólny obiad odbył się w Bazarze. Dziś w sobotę drugi dzień obrad.

Pomnik Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu.

Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu powierzył wykonanie Postaci Zbawiciela oraz medaljonów Ojca św. i śp. ks. kardynała - Prymasa Dalbora po stronie południowej pomnika p. Marcinowi Różkowi, wykonanie zaś medaljonów rycerza i żołnierza - powstańca po stronie północnej p. Kazimierze Pajzderskiej.

Pomnik cały zostanie wykonany według projektu p. inż. arch. L. Michałowskiego z Poznania.

Afera trucicielska.

Poznań, dnia 6. 7.

We wczorajszym numerze „Dzien. Bydg." donieśliśmy o rozpoczęciu się rozprawy przeciwko Irenie Leśniewiczowej i Andrzejowi Leśniewiczowi (szwagier L.) oskarżonym o otrucie Władysława Leśniewicza. Rozprawę powyższą odroczono i postanowiono zawezwać nowych świadków.

Bandyta włamywacz strzela do właściciela majątku.

Turlejewo, dnia 6. 7.

W majątku Turlejewo dokonano napadu rabunkowego. Nieznany sprawca włamał się do pałacu za pomocą wyjęcia szyby w werandzie, a po przeszukaniu mieszkania zażądał pod groźbą użycia rewolweru, wydania pieniędzy, zabierając ze sobą około 150 zł. Sprawca wyszedł na korytarz, gdzie wystrzelił dwukrotnie do właścicielki majątku Szreiber Marty, raniąc ją w głowę, poczem zbiegł.

Przygoda samolotu wojskowego.

Gniezno, dnia 6. 7.

Z powodu braku benzyny lądował na polach maj. Dziekanowice pow. Gniezno samolot wojskowy z pułku lotniczego z Ławicy pod Poznaniem. Po zaopatrzeniu maszyny w benzynę, samolot odleciał w dalszą drogę do Poznania.

AGENTURĘ
„Dziennika Bydgoskiego"
w Pakości
prowadzić będzie z dniem 1 sierpnia br.
p. Jan Balcerzak przy ul. Szkolnej 130.
Przedpłata w agenturze wynosi miesięcznie 3 zł, pojedyńczy egzempl. 20 gr.

Z walnego zjazdu Zw. Młodych Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu.

W dniu 29 czerwca br. obradował Związek Młodych Drogerzystów Rzeczypospolitej Polsk. na zjeździe walnym w Poznaniu. O godz. 11,15 zagaił zjazd prezes Bidermann, witając senjorów, gości oraz delegatów. Po przeczytaniu programu zjazdu powołano do prezydjum drogą aklamacji na marszałka honorowego senjora p. Gładysza z Poznania, na sekretarza p. Wichacza Leona z Bydgoszczy; jako ławnicy zasiedli pp. Szrödel z Bydgoszczy oraz Tyszak z Poznania. Ustępujący zarząd wykazał wiele hartu w swej trudnej pracy, to też udzielono mu jednogłośnie absolutorjum. Dzięki sprężystemu przewodnictwu spiesznie ukonstytuowano nowy zarząd i to w osobach: Bidermann — prezes, Gółkowski zast. prezesa, Szrödel II. zastępca prezesa, sekretarz Paruszewski, zast. sekretarza Maciejowska, skarbnik Majerowicz. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wichacz jako przewodniczący oraz pp. Urbański i Wawrzon. We wnioskach i wolnych głosach, w których dyskutowano kilka godzin, załatwiono i uchwalono szereg spraw aktualnych, dotyczących ustawodawstwa, statutu oraz dobrobytu zawodowego. Wysłano telegram hołdowniczy za wybitne zasługi, położone w dziedzinie chemji organicznej, Prezydentowi Mościckiemu. Hasłem „Cześć młodym drogerzystom" zamknięto obrady zjazdu. W następnym dniu zwiedzono Powszechną Wystawę Krajową.

Łobżenica.

Odbyły się tu obwodowe zawody wychowania fizycznego i strzelanie Bractwa Kurkowego o premje w obecności starosty p. Wuyka. Zawody wypadły bardzo dobrze. Do zebranych przemówił w podniosłych słowach p. starosta, poczem rozdał czołowym zawodnikom nagrody. Podkreślić należy sprężystość żeńskiego Klubu Sportowego, który mimo krótkiej swej egzystencji, stanął do zawodów. W strzelaniu Bractwa Kurkowego przeszły premje w ręce naszych asów, których rozdaniem zajął się adw. Knach.

Burza. W dniu 4. bm. przeszła nad naszem miastem w godzinach wieczornych gwałtowna burza. Deszcz przeplatał grzmot i błyskawice wraz z gromami, które jednakże nie wyrządziły znaczniejszych szkód.

25-lecie Tow. Robotników Polskich. Kat. Tow. Robotników w Łobżenicy obchodzi w niedzielę, dnia 14. bm. uroczystość 25-lecia swego istnienia z nast. programem: O godz. 8 i 9,30: Powitanie delegatów pozamiejscowych na placu 7 Pułku z orkiestrą. O godz. 10: Zbiórka towarzystw oraz delegatów na placu 7 Pułku. O godz. 10,15: Wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na salę p. Wieczorka na uroczyste posiedzenie. O godz. 11,45: Zagajenie uroczystego posiedzenia i powitanie gości. O godz. 1,30: Wspólny obiad w lokalu p. Wieczorka. O godz. 3: Zbiórka na placu 7 Pułku i wymarsz na strzelnicę. Koncert połączony z urozmaiceniami. O godz. 9 wymarsz na salę p. Wieczorka. Zabawa.

Pakość.

O lepszy wygląd miasta. Nasz Magistrat mało dba o należyty porządek w mieście, np. niektóre ulice znajdują się w opłakanym stanie. Zamiatacze ulic, którzy winni dbać o czystość ulic, jakoś nie mają czasu, bo przydziela się im inne zajęcie. Pożądanem by było, aby Magistrat zlikwidował śmietnik na targowisku, który nas tylko kompromituje. Po każdym targu zamiatacze winni natychmiast uporządkować rynek.

Trzemeszno.

Zuchwała kradzież. W nocy z wtorku na środę dokonano zuchwałej kradzieży mięsa z miejscowego browaru, w którym składają mięso wszyscy rzeźnicy celem chronienia go przed zepsuciem. Skradziono 5 tuczników ogólnej wartości około 1500 zł na szkodę wszystkich miejscowych rzeźników. Policja wszczęła energiczne śledztwo, które jednak niedało na razie dodatnich rezultatów. Dopiero wczoraj w nocy około godz. 2 zobaczył posterunkowy Jamrozik kręcące się ponownie koło browaru indywidua. Na widok stróża bezpieczeństwa nieznani osobnicy porzucili swą zdobycz (pierwszej nocy bowiem wszystkiego nie zdołali zabrać, tylko połowę zdobyczy schowali w zbożu i tej nocy postanowili resztę zabrać) i poczęli salwować się ucieczką. Dzielny p. Jamrozik puścił się w pogoń, bandytów zaaresztował i odprowadził na posterunek, gdzie stwierdzono ich tożsamość. Okazało się, że byli to znane na miejscowym bruku „ptaszki": Hernacki, Wasilewska i Breyer. Sprawców kradzieży osadzono w areszcie, a następnego dnia odprowadzono do sądu, gdzie spisano protokół.

„Dzień Robotnika". Miejscowe Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich, pozostające pod patronatem ks. prob. Kowalskiego, obchodziło w ub. niedzielę „Święto Robotnika" z następującym programem: O godz. 9,45 wymarsz z sali p. Przewoźnego do katedry. W katedrze o godz. 10 uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie akademja ku czci „Rerum Novarum". O godz. 14 wymarsz do parku miejskiego, gdzie odbyła się zabawa latowa.

Gniezno.

Osobiste. Kierownik Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy p. Jankowski z dniem 3 lipca rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Odznaczenie p. dyr. Scholtza. W ub. wtorek o godz. 12 w południe wręczył prezydent Barciszewski w sali posiedzeń Magistratu dyrektorowi Wielkop. Garbarni p. Sewerynowi Scholtzowi srebrny krzyż zasługi, nadany mu za pracę, położoną na polu społecznem.

Osobiste. P. Prezydent Barciszewski wyjeżdża w sobotę, dnia 6 lipca na 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie z urzędu p. wiceprezydent Hensel.

Stacje sanitarne w Czerniejewie i Powidzu. W ub. piątek odbyło się w Czerniejewie i Powidzu otwarcie stacyj sanitarnych i stacyj opieki nad dzieckiem i matką.

Z POMORZA.

Poświęcenie sztandaru w Lnianie.

W ub. niedzielę odbyło się w Lnianie poświęcenie sztandaru Stow. Pol. Młodzieży Kat. Sprawozdanie z tej uroczystości zamieścimy w nast. numerze.

Włamanie do Kasy Oszczędności.

Więcbork, dnia 6. 7.

W nocy z dnia 4 na 5 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wytrycha do oddziału Pow. Kasy Oszczędności w Więcborku pow. Sępólno, gdzie skradli z otwartej kasy ogniotrwałej 1,200 zł gotówki. Podejrzenie pada na personel zatrudniony w kasie.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 12. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego.

Teatr „Reduta" w Toruniu. Zespół „Reduty" pod kierownictwem Juljusza Osterwy, po triumfach odniesionych w Warszawie na scenie Teatru Narodowego zawita do Torunia, gdzie w Teatrze Miejskim da przedstawienie dziś, dnia 8. bm. znakomitej komedji Stefana Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka". Rola czołowa w świetnej obsadzie Juljusza Osterwy na tle znakomicie zgranego zespołu „Reduty" zyskała entuzjastyczne przyjęcie całej prasy stołecznej. Dalsza trasa objazdu „Reduty" prowadzi przez Bydgiszcz, Inowrocław, Gostyń, Krotoszyn ku Poznaniowi.

Kradzieże. Dzianowski Franciszek, zamieszkały przy ul. Warszawska 10-12, zgłosił kradzież 75 zł gotówki. — Kpt. Niewiarowski Edmund, zam. ul. Rejtana 4, zgłosił kradzież złotego pierścionka z brylantami i garderoby, wartości 396 zł.

Grudziądz.

Z kancelarji parafji św. Mikołaja — Fara. W niedzielę, dnia 14. bm. przystąpią dzieci po raz pierwszy do komunji św. Nabożeństwo dla młodzieży odprawi się w przyszłą niedzielę o godz. 9,30 w kościele św. Ducha. Nabożeństwo w Farze odprawi się więc zamiast o 10,30 już o godz. 10.

W sprawie pielgrzymki do Częstochowy, którą urządza Bractwo Matek Chrześć. w dniu 4 sierpnia, zarząd donosi, że zebranie informacyjne wszystkich uczestników odbędzie się w środę, dnia 10. bm., o godz. 6 wiecz. w salce parafjalnej. Uprasza się, aby wszystkie uczestniczki przybyły na to zebranie.

Ostrzeżenie. Ze względu na liczne i stale się powtarzające oszustwa, uprawiane przez osobników, przybranych w szaty zakonne, prosi się usilnie, aby osobom zakonnym kwestującym po domach nie dawać żadnej jałmużny, jeżeli nie przedłożą specjalnego polecenia tut. urzędu parafjalnego. Kancelarja Parafjalna.

Bibljoteka „Rozwoju". Bibljoteka żydoznawcza „Rozwoju" wypożycza książki żydoznawcze codziennie od godz. 16 do 18 za wyjątkiem sobót i niedziel. Bibljoteka mieści się w sekretarjacie „Rozwoju" przy ulicy Mickiewicza 21, parter. Wszelkie zapytania w sprawie żydowskiej należy kierować na ręce sekretarza p. Nagórskiego.

Wynik strzelania Bractw Strzeleckich w Poznaniu.

Wynik strzelania, przeprowadzonego z racji wszechpolskiego zjazdu Bractw Strzeleckich w Poznaniu jest nast.:

Tarcza Honorowa Rzeczypospolitej:

Pierwszy zwycięzca Jan Kapczyński - Poznań zdobył puhar, ofiarowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Następni zwycięzcy: Edward Stefanowicz - Toruń i Wł. Śramkiewicz - Pniewy otrzymują piękne żetony.

Tarcza Królewska Zjednoczenia:

Pierwszy zwycięzca Stanisław Tyrchan - Poznań, zdobył godność króla Zjednoczenia R. P. Godność rycerzy zdobyli kolejno Stefan Gemza - Katowice i Jan Dytko - Katowice, którzy otrzymują królewskie i rycerskie złote odznaki.

Tarcza Honorowa Mistrzowska:

Pięciu zwycięzców: Maksymiljan Kolonko - Tarnowskie Góry, Tad. Jaruszewski - Poznań, R. Sperling - Tarnowskie Góry, Stefan Gemza - Katowice, E. Minke - Poznań, którzy wedle kolejności zdobyli tytuł mistrza Zjednoczenia — otrzymują piękne odznaki mistrzowskie i dyplomy.

Tarcza Honorowa Zjednoczenia:

Dziesięciu zwycięzców: Stefan Gemza i Stef. Czaplicki - Katowice, St. Zygmaniak - Poznań, Wł. Śramkiewicz - Pniewy, M. Ciesiołka - Kcźmin, J. Słomiński, rad. Magistratu - Poznań, St. Wojciechowski - Rakoniewice, Fr. Janiszewski - Wronki, M. Kolonko - Tarnowskie Góry, J. Radomski - Pleszew — otrzymują efektowne nagrody przedmiotowe.

Tarcza Honorowa m. Poznania:

Puhar srebrny, dar m. Poznania, zdobył pierwszy zwycięzca Kazimierz Godron - Starogard. Następni zwycięzcy Ed. Grześkowiak - Poznań, Jan Parzysz - Bydgoszcz, Stef. Zygmaniak - Poznań, Teod. Siszyk - Tarnowskie Góry, Edw. Stefanowicz - Toruń, P. Klucznik, O. Kirschner, R. Fleischer - Tarnowskie Góry, W. Gapiński - Chodzież, Stef. Gniatczyński - Poznań, Adam Mielcarski - Chełmno, M. Kolonko - Tarnowskie Góry, A. Ratajczak - Poznań, Fr. Müller - Strzelno, St. Buliński - Leszno, Edm. Szymański - Bydgoszcz, A. Rozkwitalski - Pelplin, A. Krystek, Fr. Fojcik - Tarnowskie Góry, W. Sroka - Nakło, R. Kubicki - Ostrów, P. Ponsalla - Królewska Huta, St. Wojciechowski - Rakoniewice, L. Broda - Katowice i Fr. Talaśka - Chojnice. Wszyscy wymienieni otrzymują piękne i cenne przedmioty.

Tarcza Prezesa Honorowego Zjednoczenia dr. Z. Głowackiego:

Dziesięciu zwycięzców zdobyło następujące ofiarowane wspaniałe przedmioty: 1) Fr. Fojcik Tarnowskie Góry, złoty krzyż dr. Z. Głowackiego i sztuciec firmy Gailing - Poznań, 2) St. Gemza - Katowice, dubeltówkę firmy T. Jaruszewski, fabr. broni - Poznań, 3) K. Hoffman - Zbąszyń, żardinierę f-my J. Tylczyński - Poznań, 4) Ign. Gadomski - Poznań, sztuciec f-my J. Łuczak - Poznań, 5) H. Sornik - Tarnowskie Góry, album malarzy polskich p. Grzybkowskiego - Poznań, 6) F. Kaczmarek - Poznań, obraz olejny burmistrza Bukowskiego - Żnin, 7) J. Kapczyński - Toruń, serwis do palenia p. Kapelińskiego - Inowrocław, 8) Tad. Jaruszewski - Poznań, tuzin srebrnych łyżeczek p. Biechowiaka - Bydgoszcz, 9) J. Rakocy Poznań, skórzane etui z nabojami p. Kroczyńskiego - Poznań, 10) E. Minke - Poznań, 2 fotele Spółki Stolarskiej — Poznań.

Dalsze wyniki z tarcz premjowych oraz królewskiej miejscowego Bractwa Kurkowego, opublikowane zostaną po zakończeniu ogólnego kongresowego strzelania.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Kiljana, Elżbiety kr. wd.
Jutro: Weroniki p., Mikołaja z tow.
Wschód słońca: godz. 3,49.
Zachód słońca: godz. 20,20.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 8 bm. do poniedziałku dnia 15 bm dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Złotym Lwem,** Okole.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi daną będzie wesoła, pełna powabu i ślicznych melodyj operetka Reinhardta p. t. **„Słodka dziewczyna“.**

Zespół Reduty we wtorek. Zespół Reduty pod kierownictwem Juljusza Osterwy, po tryumfach odniesionych w Warszawie na scenie Teatru Narodowego zawita do Bydgoszczy, gdzie w Teatrze Miejskim da przedstawienie w dniu 9 lipca br. znakomitej komedji Stefana Żeromskiego p. t. **„Uciekła mi przepióreczka...“.** Rola czołowa w świetnej obsadzie **Juljusza Osterwy** na tle znakomicie zgranego zespołu Reduty zyskała entuzjastyczne przyjęcie całej prasy stołecznej. Dalsza trasa objazdu Reduty prowadzi przez Inowrocław, Gostyń, Krotoszyn ku Poznaniowi.

W środę doskonała komedja S. Moughama p. t. **„Oto kobieta!“.**

— **Podatki w lipcu.** Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz—powiat przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu lipcu br. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 lipca br. zaliczka na podatek obrotowy za I. kwartał 1929 r. (według otrzymanych napomnień);

2) do dnia 15 lipca br. podatek od obrotu osiągnięty przez przedsiębiorstwa I. i II. kat. handl. i I. do V. kat. przem. a prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

3) podatek dochodowy od uposażeń, potrącany przez służbodawców w ciągu 7 dni po dokonanej wypłacie pensji wzgl. zarobków;

4) wszelkie inne podatki bezpośrednie odroczone wzgl. rozłożone na raty, których terminy płatności przypadają w lipcu br.

Zwraca się uwagę płatników na uiszczenie zaległości podatkowych wogóle, gdyż Urząd przystępuje do przymusowego pobrania zaległości, zaś dalszych odroczeń wzgl. rozkładań na raty udzielać się nie będzie.

— **Wandalizm.** W lesie za torem kolejowym przy ulicy Gdańskiej, na skraju zagajnika, opodal drogi, prowadzącej do leśniczówki, są zasadzone świeże drzewka, u których jakaś barbarzyńska ręka pościnała korony. Drzewka w ten sposób uszkodzone, muszą skarłowacieć. Pościnane korony drzewek porozrzucane następnie zostały po zagajniku.

Zachodzi pytanie, czy to robi jakiś zboczeniec, czy warjat, czy też wróg państwa polskiego, bo zrozumieć można złodzieja, który kradnie dla korzyści, ale człowiek, który niszczy dorobek kultury dla samej przyjemności niszczenia, musi być chyba warjatem, którego należałoby zamknąć celem unieszkodliwienia.

— **Pedagogjum Wielkopolskie** przy ulicy Zduny 7, zamierza się szkołę przygotowawczą rozbudować na wzorową szkołę 7-klasową z programem szkoły powszechnej, tak, aby uczniowie po ukończeniu 4 klas wstępnych, mogli przechodzić do I klasy gimnazjalnej, względnie po ukończeniu klasy 7-ej do IV klasy gimnazjalnej. Ministerstwo W. R. i O. P. dąży do utworzenia takiej jednolitej szkoły i zarządzeniem z dnia 2 stycznia br. uzgodniło już od 1 lutego 1929 r. plany godzin szkolnych dla trzech wyższych oddziałów szkoły powszechnej: 5, 6 i 7 z planami klas I, II i III gimnazjum niższego. Zasadnicza rewizja programów szkoły powszechnej i gimnazjum państwowego jest w toku i odnośne rozporządzenie wyjdzie w najbliższym czasie.

— **Trzeci kurs w Szkole Mech. Lotniczych** w Bydgoszczy rozpoczyna się z dniem 1-go września br. Podania o przyjęcie na kurs należy zgłaszać najpóźniej do 1 sierpnia br. w Dyrekcji Państwowej Szkoły Przemysłowej, przy ul. św. Trójcy 11, gdzie również można uzyskać wszelkich informacyj.

— **Biuro detektywno-wywiadowcze „Argus“.** Wieloletni urzędnik berlińskiej policji kryminalnej, jeden z organizatorów policji kryminalnej w Polsce, były komisarz policji państwowej w Chojnicach, p. **J. Trawicki** otworzył w Bydgoszczy przy **ul. Pomorskiej 67** własne biuro detektywno-wywiadowcze. W zakres działalności biura wchodzą: obserwacje, wywiady handlowe, matrymonjalne, alimentowe, poszukiwania, informacje, opieka mienia, osób, banków, przedsiębiorstw przemysłowo - handowych, jak również załatwia wszelkiego rodzaju sprawy natury kryminalnej: kradzieże sklepowe, hotelowe, kolejowe, oszustwa, fałsze, falsyfikaty itp. Dla pp. Adwokatów prowadzi biuro „Argus“ specjalny dział odszukiwania świadków, oskarżonych, zbieranie materjałów dowodowych w sprawach cywilnych, karnych i rozwodowych. Biuro „Argus“ jest w kontakcie z pierwszorzędnemi biurami zagranicznemi w Europie oraz Ameryce, a także posiada zaufanych korespondentów we wszystkich większych miastach Rzplitej Polskiej.

— **Echa sprawek Augustyniaka.** Niejednokrotnie przyszło nam pisać o różnych sprawkach przebywającego obecnie w więzieniu karno-śledczym Stanisława Augustyniaka. Obecnie znowu napływają do policji coraz to nowe doniesienia przeciw niemu, nawet z Gdańska. Firma F. W. Zumpe i Co. w Gdańsku donosi do tutejszej policji, że Augustyniak pobrał u niej różne towary, na które wystawił weksle, a przytem jako gwarancję przedstawił fikcyjne dowody, że jest własnym posiadaczem hipoteki i właścicielem domu, co oczywiście było nieprawdą. Firma poniosła z tego powodu stratę na blisko 2 tys. zł. Nabyte towary Augustyniak następnie miał sprzedać po znacznie niższej cenie.

Oszust matrymonjalny.

Raz po raz wypływają różni osobnicy, którzy zawodowo uprawiają oszustwa matrymonjalne. wykarzystując materjalnie łatwowierne panny i wdowy, żądne raju małżeńskiego. Do takich oszustów należy niejaki C., przybierający sobie nazwiska Buda lub Zmuda, człowiek żonaty, którego żona zamieszkuje w Brzozie. Między innemi oszustwami matrymonjalnemi, oszukał on ostatnio niejaką panę Chr., z którą dał już na zapowiedzi, jako Franciszek Buda, a następnie wyłudziwszy od niej kilkaset złotych, w ostatniej chwili przed ślubem ulotnił się.

Biedna dziewczyna oddała oszustowi ostatnie swe pieniądze, krwawo zapracowane, to też rozpacz jest ogromna.

Oszust ten dokonał już wielu podobnych sztuczek, a nawet wywoził swe ofiary do innego miasta pod pozorem, że tam przy ślubie nie będzie potrzebował robić takich formalności, a następnie zostawiając je w obcem mieście, wyłudziwszy poprzednio od nich wszystką gotówkę, jaką posiadały.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** W sobotę walki były niezmiernie interesujące. Jako pierwsza para walczyli systemem wolno-amerykańskim Kroton — Rogenbaum. Kroton został zwyciężony. Bardzo dobrze walczył Dene przeciw Tumie, którego od pierwsz. sek. atakował przy stosowaniu dobrych chwytów. Jednakowoż Dene padł nieszczęśliwie poza matą, tak, że po 26 minutach walkę przerwano. Litwin Sprincis okazał się bardzo brutalnym, walcząc z kulturalnym zapaśnikiem Bębenkiem. Po 13 minutach Sprincis pokonał Bębenka stosowaniem żelaznego nelsona. Walka 2 sympatycznych zapaśników Wize — Potęga nie dała rezultatu.

Dziś w poniedziałek, bardzo ciekawy dzień: benefis Estończyka Wizego, który wykona cały szereg fenomenalnych produkcyj atletycznych. Pozatem **walka decydująca bez ograniczenia czasu Potęga — Kroton, Bębenek — Dene,** Iczek — Tuma i Sprincis — Wize.

— **Poszukiwany listem gończym.** Policja tutejsza ujęła poszukiwanego oddawna listem gończym przy prokuraturze w Lesznie, 24-letniego Idziego Włodarczaka z Leszna, ukrywającego się w Bydgoszczy po dokonaniu różnych przestępstw.

— **Hazardzista pod kluczem.** Dnia 4 bm. został ujęty w Bydgoszczy 34-letni Franciszek Lisak, bez stałego miejsca zamieszkania, który przybywszy z Poznania do Bydgoszczy, napotkał tu pewnego obywatela z powiatu i zaprosiwszy go do restauracji, ograł go w „naparstki“. Został on odstawiony do dyspozycji władz sądowych.

Pokłosie niedzielne.

Bardzo pięknie zapowiadaąca się niedziela okazała się znowu fata morgana. Niemiły chłód przy ustawicznym deszczu popsuł wszystkie cudowne zamiary. Liczne imprezy nie udały się tak, jak się spodziewano. Wyścigi konne i regaty wobec takiej niepogody wypadły słabo. Najbardziej godne ubolewania, że nasza olimpijska czwórka zawiodła. Wszędzie były kiepskie humory. Jedynie kina i kawiarnie zrobiły interesa. Festyn udowy w Strzelnicy, mimo niepogody, wypadł imponująco: na największych bydgoskich salach przesuwało się blisko tysiąc tańczących osób.

Zawody konne o mistrzostwo O. K. VIII.

W uzupełnieniu sprawozdania z dnia czwartkowego z zawodów konnych o mistrzostwo O. K. VIII, brygady Toruń, podajemy miejsca jeźdźców indywidualnych w jeździe przepisowej:

I — rtm. **Niegowski** (18 p. uł.),
II — por. **Pieczyński** i por. **Nieszkowski** (16 p. uł.),
III — por. **Cetnerowski** (16 p. uł.),
IV — por. **Kowalski** (16 p. uł.)

W dniu wczorajszym odbyła się próba druga o mistrzostwo OK. VIII we władaniu bronią białą i palną. Poniżej podajemy klasyfikację ekip z wyniku dwuch prób:

1) ekipa 16 p. uł. otrzymując 655 pkt. karnych;
2) ekipa 8 p. strz. kon. — 1052 punktów karnych;
3) ekipa 18 p. uł. — 1070 pkt. karnych;
4) ekipa 11 dyw. art. kon. — 1187 pkt. karnych;
5) ekipa 2 p. szw. — 1288 pkt. karnych.

Miejsca jeźdźców indywidualnych we władaniu bronią białą i palną zajęli:

I — por. **Cetnerowski** (16 p. uł.),
II — por. **Emich** (18 p. uł.),
III — por. **Nieszkowski** (16 p. uł.) i por. **Pacewicz** (8 p. strz. kon.),
IV — por. **Kleczyński** (11 dyw. art. kon.)

Ogrodnicy i rolnicy strzeżcie się oszusta!

Kręci się na Pomorzu jakieś ciemne indiwiduum zaoferowując właścicielom sadów jakiś tajemniczy płyn, który po zastrzyknięciu go pod korę drzew zamarzłych, ma o tyle zbawiennie oddziaływać na chore, lub nawet martwe drzewa, że już wkrótce po zastrzyknięciu odzyskują zdrowy wygląd, a co zatem idzie i dar owocowania; rany zaś i szczeliny kory zabliźniają się w przeciągu bardzo krótkiego czasu.

Indywiduum to, jest widocznie najzwyczajniejszym, lecz sprytnym szarlatanem, gdyż dla „wskrzeszania“ i ocalania wybrał sobie specjalnie orzechy włoskie, t. j., drzewa najcenniejsze, które każdy wysoko ceni i których, zawdzięczając wymarznięciu, przez dłuższy czas nie będzie można nabyć w szkółkach.

Za wyleczenie orzechów włoskich, pobiera jegomość ów po 3 złote od sztuki.

Właściciele sadów! Nie dajcie się bezkarnie eksploatować temu oszustowi, pamiętajcie, że martwe drzewo nie da się wskrzesić żadnemi płynami, gdyż organizm jego tworzą tkanki, składające się z komórek prawie niczem nie różniących się od komórek tworzących organizm zwierząt, których przecież po śmierci już nic ożywić nie zdoła. Komu zaś zależy na wyleczeniu drzew przemarzłych lub chorych, ten niech z całem zaufaniem zwróci się do pism fachowych, jak np. „Ogrodnika“ w Warszawie, „Przeglądu Ogrodniczego“ we Lwowie, lub też „Ogrodnictwa“ w Krakowie, gdzie zawsze znajdzie uczciwą fachową poradę. Komu zaś na zwłoce nie zależy, niech cierpliwie poczeka jeszcze dni kilka t. j. do czasu kiedy ukończę badanie drzewostanu na Pomorzu; podzielę się wówczas z czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego“ z rezultatami tych obserwacyj, podając równocześnie sposoby, mające na celu uratowanie poszkodowanych drzew tak owocowych, jak i ozdobnych.

Toruń, w końcu czerwca 1929 r.

Stanisław Walloch
sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca do spraw ogrodniczych na okręg toruński.

Zwierzę w ludzkiem ciele.

W czasach dzisiejszych dosyć często spotykamy się z objawami patalogicznemi u różnych jednostek, jednak czyn, jakiego się dopuścił w ubiegłą sobotę, 50 Andrzej Zydlewski, zamieszkały w barakach przy ulicy Dwernickiego, zwierzęcością swoją przechodzi wszelkie inne.

Mianowicie, wywabił on w godzinach popołudniowych do lasu, położonego w pobliżu baraków **4-letnią** córeczkę mieszkańców tychże baraków, Mazurkiewiczów i **dopuścił się na niej nierządu.**

Matka, p. Mazurkiewiczowa, szukając córki, znalazła ją w lesie z Zydlewskim w pozycji, nie pozostawiającej żadnej wątpliwości.

Biedne dziecko, okaleczałe, odwieziono natychmiast na stację ratunkową, gdzie lekarz stwierdził ślady usiłowanego gwałtu, polecając poddać rewizji lekarskiej zboczeńca Zydlewskiego, czy nie przeniósł on jakiej podejrzanej choroby na dziecko.

Zydlewski został arsztowany i po przesłuchaniu w policji odstawiony do więzienia sądowego. Jest on żonaty i ma dzieci.

Okaleczenia dziecka szczęściem są powierzchowne.

— **Kradzież dokumentów.** Dnia 4 bm. w godzinach popołudn. skradziono przed tutejszym dworcem w sposób zagadkowy, p. Witoldowi Łuczyńskiemu, aplikantowi sądowemu, zamieszkałemu w Poznaniu przy ulicy Stolarskiej 1, portfel czarny skórzany z zawartością książeczki oficerskiej, losu loterji państw. nr. 100649, dokument szkoły podchorążych, gotówkę i różne inne papiery. Apeluje się więc do szanownego pana złodzieja, aby zechciał dokumenty, z których mu nic nie przyjdzie, zwrócić, chociażby nieopłaconą pocztą.

Sprawa niemieckich banknotów przedwojennych przesądzona.

Łatwy zarobek sprytnych jednostek.

(ak.) Jak łatwo można czerpać dochody z naiwności ludzkiej, o tem świadczą różne **„Związki Obrony Pokrzywdzonych Waloryzacją“,** podnoszących rzekome krzywdy wołające podobno nawet o pomstę do nieba. Tyle szumnych słów, tyle gołosłownych frazesów pada z ust owych „obrońców ludu“, że naprawdę warto sprawie tej przypatrzyć się nieco bliżej.

Chodzi o zwaloryzowanie przedwojennych banknotów niemieckich z t. zw. czerwonym stemplem. Dlaczego nie podnieść takiej szeroki ogół bardzo interesującej sprawy? Dlaczego z tego nie bić kapitału?

Tyle jest krzywd na świecie. Zrobić więc hałas w stylu rozsyłanych przez związki odezw, „że każdy winien się przyłączyć do podjętej samoobrony, wyrażając żal do rządu naszego, który tak mało okazuje zrozumienia dla krzywdy wyrządzonej ludowi jego“. Szumne słowa wabią. A „związek“ ten utrzymuje się już od 2 lat z pieniędzy, potrzebnych do podjęcia akcji i płaconych sumiennie przez **„poszkodowanych“, których jest legjon.**

Sprawa niemieckich banknotów już dawno jest przesądzona. Według posiadanych urzędowych informacyj wzniesienie wspólnej skargi przeciwko Bankowi Rzeszy (Reichsbank) jak wogóle wszelka w tej kwestji podjęta akcja **nie miała i nie ma żadnych widoków powodzenia.**

Tymczasem bydgoski „Związek Obrony Pokrzywdzonych Waloryzacją“ mieszczący się przy ul. Nakielskiej 19 planuje nawet wysłać delegację (prawdopodobnie w jednej osobie: samego założyciela „związku“) **do Szwajcarji,** „ażeby tam przeprowadzić przymusowy wykup banknotów“.

Przestrzegamy naszych czytelników przed tego rodzaju jednostkami, występującymi rzekomo w obronie „pokrzywdzonych obywateli“.

Regaty międzyszkolne i międzyklubowe w Bydgoszczy.

W ub. niedzielę odbyły się w Brdyujściu regaty międzyszkolne i międzyklubowe, które pomimo niepogody wypadły świetnie. Coprawda spodziewano się, że pubiczności przybędzie znacznie więcej. Zachmurzone niebo i przedpołudniowy rzęsisty deszcz wielu zwolenników sportu wodnego odstraszył. Szkoda, że pogoda nie dopisała.

Do zawodów zgłosiło się 17 towarzystw wioślarskich, a biegów razem odbyło się 20. Poza miejscowemi organizacjami: Gimn. Klub Wiośl. „Brdą", „Wisłą", „Kopernikiem" BTW., „Gryfem" i B. K. W. wzięły udział towarzystwa z: Chełmży, Świecia, Włocławka, Płocka Torunia, Poznania, Krakowa i Warszawy.

W biegu pierwszym zamienionym z trzeciego startowały **czwórki półwyścigowe** o nagrodę główną szkół średnich, ofiarowaną przez PZTW. w Warszawie: Gimn. Klub Wiośl. **„Posejdon" Chełmża;** 2) Gimn. Klub Wiośl. **Świecie** i 3) Tow. Wiośl. **Włocławek.** Zwyciężyło **Świecie,** osiągając czas 5:41 min. w osadzie: K. Domański, A. Kufel, W Jabłoński, F. Górski, sternik L. Szleifer.

W biegu II. **czwórek półwyścigowych o** nagrodę T. K. C. w Krakowie zwyciężyła osada Gimn. Klubu Wiośl. „Posejdon" Chełmża, osiągając czas 5:38 min.

W **czwórkach półwyścigowych nowicjuszy** o nagrodę Magistratu m. Bydgoszczy wyszedł zwycięsko Gimn. Klub Wiośl. **Świecie;** czas 5:37,4.

W **dwójkach półwyścigowych podwójnych ze sternikiem** o nagrodę p. W. Adamskiego z Bydgoszczy zwyciężyła bydgoska **„Brda";** czas 6:27 min.

W **czwórkach półwyścigowych,** biegu dla młodzieży o nagrodę f-y „Cesanka" w Bydgoszczy zwyciężył Gimn. Klub **„Posejdon" z Chełmży;** czas 5:59,2 min.

Niezwykle interesująca była rozgrywka w biegu **czwórek półwyścigowych pań** o nagrodę f-my „Unji" w Bydgoszczy. Stanęły do rywalizacji: W. K. W. Warszawa i B. K. W. Bydgoszcz. **Zwyciężyły Warszawianki;** czas 6:29,4.

W biegu eliminacyjnym **czwórek wyścigowych** o nagrodę kina „Kristal", właśc. p. J. Kitkowski i p. W. Dworkowski zwyciężył **KW. z 1904 r. Poznań;** czas 6:53,8 min.

W **czwórkach bez sternika** o nagrodę Bydg. Domu Towarowego w Bydgoszczy zwyciężył **Klub Wiośl. z 1904 r. z Poznania;** czas 6:35,4 min.

W biegu 9 ósemek nowicuszy o nagrodę BDT. B-ci Mateckich zwycięstwo odniosła **osada BTW.** w osobach: T. Skręty, J. Bonin, E. Ciesielski, E. Hoppe, F. Perlik, F. Zeidler, J. Laszkiewicz, J. Olszewski, sternik Drewek.

W biegu eliminacyjnym **jedynek** o nagrodę p. R. Stobieckiego zwyciężył bezkonkurencyjnie **W. Barwicki,** Klub Wiośl. Toruń.

W **czwórkach lekkiej wagi** (dostępny tylko dla osad o łącznej wadze wył. sternika) o nagrodę f-my „Przechowo", pow. Świecie. zwycięstwo odniosła osada **Bydg. Tow. Wioślarskiego,** w osobach: B. Świtalski, G. Skopek, Z. Mazur, F. Wiśniewski, sternik H. Ciesielski; czas 7:02,8 min.

Nagrodę p. inż. Dzionary w biegu eliminacyjnym **dwójek bez sternika** wziął **Klub Wiośl. z 1904 r Poznań.**

W biegu 13 **jedynek nowicjuszy** o nagrodę p. dyr. Żewickiego zwyciężył Pozn. Tow. Wiośl. **„Tryton",** osada: R. Kostka; czas 7:38 min.

W **czwórkach nowicjuszy** o nagrodę p. Kentzera zwyciężyło **Bydg Tow. Wioślarskie,** osada: E. Ciesilski, E. Hoppe, J. Laśkiewicz, Brau, sternik H. Cegielski; czas 6:45,8 min.

Nagrodę „Dziennika Bydgoskiego" w biegu **czwórek półwyścigowych nowicjuszy,** wzięło **Chełmżyńskie Tow. Wiośarskie,** z osadą: E. Bieńkowski, P. Trojankowski, S. Więckowski B. Czajkowski, sternik A. Kujawski; czas 7:18,3/5 min.

W **biegu ósemek młodszych** o nagrodę p. Cz. Borysa zwycięstwo odniosło **Bydg. Tow. Wioślarskie,** z osadą: Z. Ciężniakowski, F. Lewandowski, Br. Ormanowski, E. Mazur. E. Świtalski, W. Schleifer, P. Bukowski, Z. Borysiak sternik p. Podemski.

Nagrodę „Gryfu" w biegu jedynek młodszych zdobył **R. Kostka,** Klub Wiośl. **„Tryton",** Poznań; czas 7:27,3/5 min.

W **biegu dwójek podwójnych** o nagrodę f-my L. Pfeiffer, zwyciężył **Klub Wiośl. Toruń,** z osadą: W. Barwicki i T. Pułkowski, osiągając czas 7:02,3/5 min.

W **czwórkach młodszych,** w biegu 19. o nagrodę prez. hon. Izby Przem.-Handl. p. Kasprowicza zwycięstwo odniosła osada **Klubu Wiośl. z 1904 r. Poznań;** czas 6:42,2.

Kulminacyjnym punktem biegów była rywalizacji **ósemek** w biegu eliminacyjnym pomiędzy Bydg. Klubem Wiośl. a Klubem Wiośl z 1904 r. w Poznaniu. Zwyciężył ostatecznie **Klub Wiośl. Poznań,** osiągając czas 6:03,3/5.

Jak z powyższego widać, zwycięstwa ominęły tym razem BTW. Wysunęły się na czoło towarzystwa zamiejscowe. Brawo Chełmża i Świecie oraz Poznań! Dobrze się stało, że tak wypadło. Cenne nagrody zachęcą wioślarzy pozamiejscowych do intenzywniejszego uprawiania wioślarskiego sportu.

Wieczorem w Resursie Kupieckiej odbyło się rozdanie nagród zwycięskim załogom wioślarskim. Sekretarz BTW. p. dyr. Żewicki podziękował wszystim miescowym organizacjom wioślarskim za sprawne przeprowadzenie regat, a załogom pozamiejscowym za liczny udział. Nagrody bardzo cenne wraz z żetonami wręczał wielki miłośnik wioślarstwa p. gen. Thommée. Zwycięzców okłaskiwano rzęsiście, a najbardziej wioślarki z Warszawy.

Potem przy dźwiękach doborowej orkiestry wojskowej rozpoczęła się zabawa taneczna, która w serdecznym nastroju przeciągnęła się do białego rana. **(DK.)**

— **Nowe rozporządzenie.** „Monitor Polski" nr. 153 zawiera m. in.: 1) uchwałę rady ministrów o dodatkowym kredycie na budowę basenu południowego w porcie w Gdyni; 2) uchwałę rady ministrów o dodatkowym kredycie na cele związane z Powszechną Wystawą w Poznaniu; 3) rozporządzenie w sprawie książek zażaleń na stacjach kolejowych; 4) rozporz. o postępowaniu przy ustalaniu wniosków co do wynagrodzenia za przymusowe wykupywanie majątków; „Monitor Polski", nr. 12 zawiera rozporządzenie o organizacji przytułków i domów pracy przymusowej i dobrowolnej.

— **Zmiany w garnizonie bydgoskim.** Płk. dypl. M. Pożerski z Bydgoszczy przydzielony do Min. Spraw Wewn. na przeciag 4 mies. Przesunięty został ze stanowiska dowódcy baonu mjr. A. Kierski z 61 p. p. na st. kwatermistrza. Przeniesiony w stan spoczynku płk. A. Kadernuszka z Bydgoszczy, mjr. St. Bujakiewicz z 61 p. p., maj. E. Greszla oficer placu Bydgoszcz. Zastępcą dowódcy 16 pułku ułanów został mianowany mjr. K. Kosiarski. Na stanowisko dowódcy baonu został przeniesiony z 62 p. p. do 61 p. p. mjr. Mażewski Wł. Kwatermistrz z 61 p. p. mjr. F. Rodziewicz przeniesiony został do 41 p. p.

— **Zaginiony.** Dnia 5. bm. wydalił się z mieszkania własnego przy ulicy Ruskiej 15, dwudziestosiedmioletni Jerzy Bruno i dotychczas nie wrócił. Ponieważ Bruno zabrał z sobą z domu 250 zł gotówki, nie mówiąc żonie dokąd się udaje, przeto zachodzi obawa, że mógł on paść ofiarą jakiego nieszczęścia. Jest on wysoki 160 ctm., ciemno-blondyn, twarz okrągła, cera zdrowa, bez zarostu; ubrany w ciemno-popielatą marynarkę, ciemne w paski spodnie i w czarne niskie buciki. Ktoby wiedział o jego pobycie, lub mógł udzielić o nim informacji, zechce zgłosić się z tem do żony zaginionego, względnie do policji.

— **Ujęto małoletnich zbiegów.** W nocy z 7 na 8 bm. przytrzymano trzech małoletnich zbiegów z domu rodzicielskiego; 12-letniego Alfreda Bielawskiego, 15-letniego Alojzego Dziurę i 14-letniego Bernarda Bąka, wszyscy zamieszkali u rodziców w Rybniku. Przyznali się oni, że skradli rodzicom każdy z nich po 100 złotych i zamierzali udać się do Poznania dla zwiedzenia wystawy a następnie do polskiego morza. Zostaną oni odstawieni do swych rodziców.

— **Awanturnik.** Niej. B., zabawiał się wieczorem dnia 5. bm. w jednej z restauracyj i mając już dobrze w czubie, wszczął kłótnię a następnie bójkę z znajdującemi się tamże gośćmi, która to bójka z lokalu przeniosła się na ulicę, alarmując spokojnie zasypiających mieszkańców okolicznych ulic. Przybyła na miejsce policja rozproszyła awanturników, a głównego sprawcę bójki B. aresztowała.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni film osnuty na tle symfonji patetycznej Czajkowskiego **„Córka Szeika",** posiadający wszystkie walory obrazu artystycznego o akcji urozmaiconej, rozgrywającej się w Afryce i Paryżu. Film produkcji francuskiej o silnych scenach dramatycznych i przepysznej wystawie, warto zobaczyć zanim zdejmą go z ekranu. Nadprogram farsa.

NOWOŚCI wyświetla dziś po raz ostatni wspaniały dramat p. t. **„S. O. S.",** osnuty na tle wstrząsających zdarzeń w Sudanie. Nadprogram „Bydgoszcz" wytwórni „Studjo" w Warszawie. Jako dodatek komedja **„Środek na lokatorów".**

MARYSIEŃKA dziś wyświetlać będzie ostatni raz prawdziwe arcydzieło p. t. **„Ostatni rozkaz"** z Emilem Janningsem i Ewelyną Brent w rolach głównych.

CORSO. Dziś po raz ostatni wielki film morski p. t. **„Zatoka śmierci".** Nadprogram: **„Północne targi w Wilnie"** oraz **„Tygodnik Gaumonta".**

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 6. bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą otwarcia drzwi wytrychem do mieszkania Antoniego Baranowskiego, przy ulicy Wysokiej 11, gdzie skradli 225 zł gotówki, jednego dolara, 50 marek niemieckich w srebrze, obrączkę ślubną z monogramem „A. B. 1894", złoty pierścień z rubinem, parę kolczyków złotych oraz jeden złoty damski i jeden srebrny męski zegarek, ogólnej wartości 550 zł. Policja wszczęła energiczne poszukiwania ze sprawcami.

— **Kradzież walizy z mieszkania.** Dnia 7. bm. nieznani sprawcy skradli z mieszkania pp. Adamskich przy ulicy Racławickiej 2, walizę z zawartością różnej garderoby, wartości 350 zł. Waliza była własnością p. Rozalji Kaniewskiej, zamieszkałej pod Nieszawą.

— **Za awantury.** Za awantury nocne w stanie pijanym, przytrzymano Wincentego Ł. Wywołał on wielkie zbiegowisko, zaczepiając przechodniów przy ulicy Długiej.

— **Kradzież roweru.** Dnia 5. bm. o godzinie 2-ej, skradł nieznany złodziej na szkodę jednego z pracowników Lloydu Bydgoskiego w Kapuściskach rower męski marki „Tornedo", nr. fabr. 4100, nr. rejestracyjny 6799.

Fordon.

Socjalistom się nie powiodło. Od dłuższego już czasu zabiegają socjaliści usilnie o opanowanie naszego miasta. Na niedzielę zwołali szumnie zareklamowany wiec, który miał się odbyć pod gołem niebem i to na rynku tuż obok kościoła. Deszcze przekreślił zamiary. Aranżerowie wiecu przenieść musieli się na salę, na której dla wysłuchania „towarzysza" posła K. zebrało się coś około 50 osób. Przemówienie referenta było dosyć oględne. Nie ujawniając stanowiska P. P. S. w różnych dziedzinach (np. wrogiego stosunku P. P. S. do religji i Kościoła rzym-katol.), ograniczył się mówca do krytyki dzisiejszych stosunków i rządu. Słusznie zwrócono mu w dyskusji uwagę na to, że za wypadki majowe z 1926 r. odpowiedzialność spada przedewszystkiem na PPS., która wtedy wyprowadziła na ulice masy. Jeżeli się dzisiaj wypiera własnego dziecka, to jest to tylko dowodem, że PPS. nie umie przewidywać i wszystkie jej proroctwa i „funta kłaków" nie są warte.

Ospały nastrój na wiecu przekonał chyba socjalistów, że ich nadzieje na 4 mandaty do Rady miejskiej w Fordonie są mocno wygórowane. W Fordonie — jak wszędzie zresztą — warstwa pracująca ma dosyć radykalego krzykactwa i demagogji. Apostołowie Marxa tu na powodzenie liczyć nie mogą.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

WTOREK, 9 LIPCA.

18,00—19,00 **Wilno.** Transmisja z Warszawy. Koncert zespołu wokalnego „Qui pro quo".

19,55 **Poznań. Katowice. Kraków. Warszawa. Wilno.** Transmisja z opery poznańskiej. „Aida" Verdiego.

19,20—19,40. **Poznań.** Odczyt p. t. „Papiestwo a świat".

Zebranie Ch. D. w Sierznieczku.

W sobotę dnia 6 bm. wieczorem odbyło się w Sierznieczku w lokalu p. Szlagowskiego zebranie Chrześcijańskiej Demokracji przy dość licznym udziale członków. Obradom przewodniczył prezes koła p. Fryka, protokół pisał sekretarz p. Rosiński.

Nasamprzód **prezes p. Fryka** referował sprawę wyborów do Rady Miejskiej. Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusja, której wynikiem było **kategoryczne żądanie przedstawiciela Rady Miejskiej na Sierznieczek i okolicę.**

Sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego Ch. D. w Poznaniu wygłosił p. **Trepczyński.** Referent podniósł z naciskiem, że w przeciwstawieniu do różnych plotek, rozsiewanych przez prasę endecką, **Ch. D. stoi twardo przy nacz. red. „Dziennika Bydgoskiego", p. Tesce, którego zasługi około sprawy polskiej i rozwoju Ch. D. są ogólnie znane.**

Następnie **red. Formański** wygłosił obszerny referat na temat: **„Chrześcijańska Demokracja, a obecna chwila przełomowa".** W ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: Fryka, Trepczyński, Winkel i referent.

Po omówieniu różnych spraw lokalnych prezes p. Fryka, zamknął zebranie chrześcijańskiem pozdrowieniem.

— **Wycieczka.** W ubiegłą sobotę bawiła w Bydgoszczy wycieczka uczni Szkoły Rolniczej z Wacynia pod Radomiem. Wycieczkę, złożoną z 24 uczni, prowadzi kierownik szkoły p. Starzeński. Obliczona ona jest na 14 dni i zorganizowana w celach naukowych. Wycieczkowcy zwiedzili dotychczas Warszawę, Płock, Włocławek, Toruń i Bydgoszcz, skąd udają się do Gniezna i Poznania. Wycieczkowcy zwiedzają Szkoły Rolnicze, większe gospodarstwa w majątkach oraz osobliwości miast. W Bydgoszczy również zwiedzili Szkołę Rolniczą, śluzy, kościoły, ogrody i inne.

— **Za kradzież roweru** ujęto niejakiego Józefa M. bez stałego miejsca zamieszkania. Rower ma nr. rejestr. 3140 Bydgoszcz.

Dział społeczny.

Piękna inicjatywa Ch. Z. Z.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe zdobywa na obszarze całej Polski wśród ludzi pracy coraz większe zaufanie i uznanie. Dowodem tego jest choćby fakt usadowienia się tej organizacji zawodowej nawet w ośrodkach radykalnych i kolosalny jej rozrost na terenie Górnego Śląska i Małopolski w ciągu ostatniego roku.

W okręgu pomorsko - nadnoteckim wybiło się Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe przez swą uczciwą politykę społeczną i rzetelne starania o poprawę bytu rzesz pracujących na czoło związków zawodowych, czego najlepszym dowodem jest rezultat wyborów do Rady Kasy Chorych m. Bydgoszcz, w których socjaliści odnieśli dotkliwą porażkę.

Dowodem żywotności tego ruchu jest nowa inicjatywa, wychodząca z Ch. Z. Z. na polu pracy kulturalno - oświatowej a podyktowana troską o podniesienie poziomu moralnego bytowania klasy pracującej. Na czem ta inicjatywa polega?

Nie da się zaprzeczyć, że położenie warstwy pracującej jest pod względem materjalnym rozpaczliwe. Zarobki nie pokrywają nawet najkonieczniejsze środki utrzymania. W tych warunkach oczywiście mowy być nie może o tem, by robotnik mógł kształcić dzieci swoje, choćby dzieci te były i jaknajbardziej utalentowane. I tak giną piękne talenty z wielką szkodą dla zdrowego rozwoju narodu.

Ażeby brakom w tej dziedzinie chociaż w części zaradzić, założyło Ch. Z. Z. w naszym okręgu „Robotnicze Koło Muzyczne", które przekształca się powoli na szkółkę, dającą utalentowanym muzycznie dzieciom członków Ch. Z. Z. możność ćwiczenia się w muzyce. Środki na pokrycie kosztów zdobywa ofiarną pracą zespół członków, już grających, który przy pierwszych swych występach znalazł uznanie miłośników tańca.

Biorąc pod uwagę wielkie zasługi prof. i kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, który także wyszedł z kół ludowych, postanowiło kierownictwo Koła Muzycznego zwrócić się do wielkiego syna Ziemi Warmińskiej z prośbą o zezwolenie nadania temu Robotniczemu Kołu Muzycznemu nazwy: „Feliksa Nowowiejskiego". Nie wątpimy, że nasz mistrz tonów uzna szlachetne intencje autorów tej myśli i na protektorat się zgodzi.

Wierzymy, że szlachetna inicjatywa Ch. Z. Z. znajdzie w szerokich kołach społeczeństwa naszego uznanie i poparcie.

Wyrafinowana oszustka.

Jakaś kobieta, podająca się za Annę wzgl. Anielę Rygielską, przybywszy nie wiadomo skąd do Bydgoszczy, założyła sobie bez żadnego zameldowania policyjnego przy ul. Mazowieckiej nr. 6, mały sklepik kolonjalny. I choć sklepik miała mały, ale spryt jej do kombinacyj oszukańczych był wielki.

Ta bowiem nieznana nikomu kobiecina zdążyła w krótkim stosunkowo czasie dokonać wielu oszustw i to na poważne sumy. Korzystała przedewszystkiem całą siłą pary z kredytów, jakich jej firmy udzielały w pełnem zaufaniu, że przecież taka „poczciwa" kobiecina nie będzie wychodziła na jakieś oszustwa.

Brała więc na kredyt różne towary do swego biednego sklepiku ile się tylko dało, nie szczędząc wcale firm.

Nie dosyć jednak na tem, „spryciarz baba" wynajmowała, a raczej odstępowała różnym reflektantom swe nieistniejące mieszkanie, pobierając od nich przytem grube zadatki. Umiała ona tak zachęcić reflektantów i wmówić w nich, że tylko przez wzgląd na ich położenie i przez miłość bliźniego odstępuje im na tak dogodnych warunkach swe mieszkanie, że każdy dał się wziąć na te opowiastki i dawał z całem zaufaniem „szpekulantce" pieniądze.

Ale to jeszcze mało: znając ciężkie położenie rodzin, chciała im rzekomo przyjść z pomocą w ten sposób, że im dostarczy większe ilości cukru po cenach fabrycznych. Każdy naturalnie reflektował na ten cukier, boć przecież w tych gorzkich czasach, dobrze jest tanim kosztem „osłodzić" sobie trochę życie, więc dawano zgóry zaliczki. Tak uzbierawszy sobie ładną sumkę gotóweczki, kobiecinka uważała, że już najwyższy czas zabastować, bo może być źle. Ta nieznośna policja, która lubi wszędzie swój nos wsadzić, gotowa go wetknąć i do jej „uczciwego" interesu; więc opróżniwszy dnia 3. bm. całkowicie swój sklepik z towarów i z czego się dało, wywiesiła na drzwiach składu kartkę z napisem: „wracam o godz. 8", która to kartka miała na celu wprowadzenie w błąd wierzycieli i zyskanie na czasie; poczem ulotniła się w niewiadomym kierunku.

Policja czyni za oszustką energiczne poszukiwania i uprasza każdego, kto ją napotka, aby zechciał przytrzymać oszustkę i oddać w ręce policji.

Kiedyż nareszcie oszustwa te ustaną?....

— **Czyj szal.** W posterunku kolejowym policji państwowej na tutejszym dworcu, znajduje się szal damski, pochodzący najprawdopodobniej z kradzieży. Poszkodowana pani zechce się zgłosić po odbiór szala.

— **Czyje kury?** W V. komisarjacie policji państwowej przy ul. Zamojskiego 8, znajdują się dwie zabite kury, porzucone przez sciganego złodzieja. Właściciel może się po nie zgłosić.

— **Kradzieże rowerów.** Dnia 5 bm. skradziono p. Walerjanowi Bamber, zamieszkałemu przy ulicy 20 stycznia 11, prawie nowy rower nr. rejestr. 6632 Bydgoszcz. Rower został skradziony w chwili, gdy go p. B. pozostawił na chwilę na ulicy bez dozoru.

Drugi rower marki „Torpedo" nr. rejestracyjny 53 Bydgoszcz, fabryczny zaś 3879, skradziono p. Bernardowi Heinrichowi, który również pozostał rower na ulicy.

— **Kradzież lornetki.** Do firmy p. Jana Kuberka przy ulicy Śniadeckich 6 a, przybyło jakichś dwóch osobników, rzekomo celem zakupienia żelaznego łóżka. Łóżka nie kupili, a natomiast skradli p. K. drogocenną lornetkę. Zostali oni jednak później rozpoznani i każdej chwili zostaną ujęci, o ile sami się nie zgłoszą i nie zwrócą poszkodowanej firmie zabranej lornetki.

Z sali sądowej.

Za krzywoprzysięstwo.

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego, pierwszej instancji, sekcja A, odbyła się rozprawa przeciw 37-letniemu Alojzemu Malinie, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo.

Oskarżony w listopadzie roku ubiegłego złożył w sądzie Grodzkim fałszywe zeznanie pod przysięgą, że pozostawał w „bliskich stosunkach" z Stefanją P., co okazało się nieprawdą.

Sąd wymierzył mu karę jednego roku ciężkiego więzienia.

* * *

Przed tą samą izbą karną odpowiadała również za krzywoprzysięstwo 29-letnia Joanna Witkowska, która dla uzyskania alimentów złożyła fałszywe zeznanie pod przysięgą.

Sąd skazał ją na rok ciężkiego więzienia, z której to kary darowano oskarżonej połowę na podstawie amnestji, drugą zaś połowę t. j. sześć miesięcy ciężkiego więzienia, zamieniono jej na dziewięć miesięcy zwykłego.

Festyn ludowy

Koła śpiewu i orkiestry kolejarzy.

Zorganizowany przez prezesa Chóru Kolejarzy pana Franciszka Hoffmanna w ogrodzie Strzelnicy Festyn Ludowy cieszył się mimo niepogody powodzeniem.

Jednak dość poważna liczba uczestników przysporzyła kasie tyle dochodu, że starczyło na pokrycie kosztów. Koncert miał przebieg udatny. Mianowicie chór pod dyrekcją pana Kabacińskiego śpiewał doskonale. Członkowie zjawili się w pełnej liczbie i zaśpiewali wzorowo dwa większe utwory z towarzyszeniem orkiestry kolejowej, jak Lachmana Kantatę p. t. „Do Melpomeny", wykonana na wszechsłowiańskim zjeździe. Każdy, kto nie mógł być na manifestacji śpiewaczej w Poznaniu, usłyszał piękne i trudne dzieło w Strzelnicy. Taksamo Polonez z „Halki" Moniuszki zaśpiewano dziarsko, czysto i pod każdym wzgl. bez zarzutu. Oprócz tych dwóch kompozycyj odśpiewał chór jeszcze sześć pieśni a capella, jak „Żaby" Koterbińskiego, „Stepy Akermańskie" Orłowskiego, Kwaśnika „Pieśni Górnośląskie" itp. całkiem dobrze, co trzeba przypisać nietylko gorliwości i sumienności utalentowanego dyrygenta, lecz karności i radości śpiewaczej wszystkich członków chóru. Gdy się przypomni, że prasa poznańska po popisach w Poznaniu z prowincjonalnych chórów jako doskonałe kwalifikowała tylko dwa i to kościański chór męski „Arjon" i Chór Kolejarzy z Bydgoszczy, będzie można w ręce dzielnego prezesa p. Hoffmanna złożyć jak najszczersze gratulacje i życzenia dalszego pomyślnego rozwoju pieśniarstwa wśród pracowników kolejowych.

Stanąłby chór na wyższym jeszcze poziomie, gdyby się liczbowo powiększył (obecnie jest około 80 członków czynnych), gdyby np. w szeregach pierwszego tenoru stanęło jeszcze kilku chętnych i zdolnych śpiewaków. Wyrównałaby się tedy mała dysproporcja, która zresztą każdemu chórowi męskiemu nastręcza kłopoty.

Orkiestra kolejarzy odznacza się czystością brzmienia. Pan kapelmistrz Masełkowski stara się jej nadać szlachetności, co mu się też po większej części udaje, nawet w pianissimach (brzmieniach delikatnych). Jest więc i orkiestra na dobrej drodze rozwoju. Wziąwszy pod uwagę okoliczności, że członkowie chóru i orkiestry jako pracownicy kolejowi mają trudne obowiązki do spełnienia, a mimo to zawsze jeszcze znajdą chwilę dla oddania się muzyce i pieśni, to innym, w zawodach nie tak trudnych pracującym mogą służyć jako przykład i ich pobudzić do ochoczego współzawodnictwa w dziedzinie tak wzniosłej i idealnej.

Urozmaiciły Festyn Ludowy popisy gimnastyczne na prężniku i drążku uczniów „Głównych Warsztatów Kolejowych I. klasy" pod komendą pana naczelnika Pyszki. Publiczność oklaskiwała owacyjnie udatne „piramidy", i wszystkie ćwiczenia, wykonane sprężyście i akuratnie.

Przy końcu, kiedy zapadł zmrok, udano się na salę ,aby przy tańcu spędzić kilka godzin. Kasowo wypadła impreza nadzwyczajnie.

M.

Podziękowanie.

Na rzecz Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi (Schroniska dla Niewidomych) w Bydgoszczy złożyli łaskawie: Firma „Tri" Miechucin 8,40 zł, Dr. Sawicki, Poznań 10 zł, Miejska Kasa Oszczędności w/m. 1000 zł, Stow. Urzędn. Pozn. Samorządu — Poznań 25 zł, A. Żurowski, Komorniki 5 zł, Jasiński, St. Louis (Ameryka) 26,55 zł, Zerbe w/m. 5 zł, pp. r. Tabau w/m. 20 zł, Folszyński, Mrocza 5 zł, Magistrat Łasin Pom. 100 zł, Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne w/m. kl. 7 a, b. zamiast wieńca na trumnę śp. A. Buzalskiej 34 zł, Grono Profesorów Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego w/m. zamiast wieńca na trumnę śp. p. Lisieckiej 26 zł, Koło Filomatów Gimnazjum Humanistycznego w/m. 20 zł, Formanowski w/m. 15 zł, Gramek w/m. używaną odzież męską, „Rolnik" w/m. 50 kg. grochu jadalnego, Firma Piliński w/m. 10 litrów octu i 10 funtów musztardy, Chwiałkowski mistrz rzeźnicki w/m. co tydzień 20 funtów wyrobów mięsnych, Lulkiewicz, mistrz piekarski w/m. bezpłatny wypiek placka świątecznego i 60 strucli. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składamy gorące podziękowanie i prosimy o dalszą łaskawą współpracę nad polepszeniem bytu naszych niewidomych. Zarząd.

Wypadki przy pracy.

W fabryce cukrów „Lukullus", 27-letnia robotnica Joanna Pawłowska, przy podkładaniu cukru, dostała się ręką pod walec i doznała zgniecenia 2 palcy u prawej ręki.

W przedsiębiorstwie inż. firmy Fr. Głowacki 26-letni cieśla Florjan Schodów, będąc zajęty przy budowie nowej elektrowni, doznał przebicia stopy gwoździem.

W młynie parowym Czyżkówko, 21-letni robotnik Stanisław Kamiński, przy układaniu worków na wóz, spadł z wysokości metra bokiem na wóz i doznał potłuczenia lewego boku.

W fabryce płyt klejonych „Oswa", 23-letni robotnik Sylwester Roszak, przy wkładaniu kloca do łuszczarni, doznał od padającego kloca ucięcia palca wskazującego prawej ręki.

W młynach parowych przy ulicy Promenada, 29-letni robotnik Jan Doblanica, przy szuflowaniu zboża, został uderzony spinaczem pasa doznając skaleczenia głowy.

W przedsiębiorstwie budowlanem Wolski i Wiśniewski, 47-letni robotnik Wojciech Pawlak, przy betonowaniu przyczółka przy szosie toruńskiej, doznał zgniecenia prawej ręki windą. Umieszczono go w lecznicy powiatowej na Bielawkach.

W przedsiębiorstwie budowlanem Br. Ciechanowskich, 40-letni robotnik Emil Bejdtke, będąc zajętym przy naprawie brzegów Brdy, został uderzony beczką w nogę, doznając przytem potłuczenia lewej nogi niżej kolana.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 21-letni tokarz Roman Roguszka, przy zdejmowaniu rury żeliwnej z tokarni, został uderzony rurą w rękę, doznając przytem zerwania ciała i zgniecenia palca u lewej ręki.

Przy budowie nowej elektrowni, 24-letni robotnik Teofil Sylwestrzak, przy transporcie komina, dostał się nogą pod wał, przyczem doznał zgniecenia w kostce lewej nogi.

W fabryce maszyn Löhnerta, 41-letni przyuczony robotnik Tomasz Kozłowski, kując na kowadle żelazo kątowe, został uderzony młotem w palec lewej ręki, doznając przytem przygniecenia i zranienia palca.

Odpowiedzi Redakcji.

Fr. P. Chełmno. Rolnik i Zagroda, Warszawa, Nowy Świat 22.

N 48. Osobisty dłużnik zmuszony jest ustawowo do spłaty zapisu hipotecznego (spadku wzgl. renty ubezpieczeniowej) w pełnej wartości, z uwzględnieniem spadku wartości danej nieruchomości. Nie zmienia to w niczem spłaty wzgl. waloryzacji, pomimo przejścia majątku w drugie ręce.

Panu B. w Lidzbarku. Dziękujemy za wyrażenie zgody na takie stanowisko nasze w tej sprawie. Wiemy, że nie jest ono popularne, lecz dla taniej demagogji stanowiska swego nie zmienimy.

J. Kw., mleczarnia, Rumian. Brak dokładnego adresu zmusza nas do odpowiedzi w tej formie. Podatek obrotowy nie potrzebują płacić tylko ci rzemieślnicy, którzy zatrudniają najwyżej jednego pomocnika. Nie dotyczy jednak Pańskiego przedsiębiorstwa.

P. Wł. Nowak. Zwracamy uwagę na art. pt.: „9000 Polaków przebywało w niewoli angielskiej", który się ukazał w nr. 140 naszego pisma.

Zw. Inwalidów w Brzozie. Sprawę tę należy załatwić wśród samych członków i u władz.

Mogilno P. P-ski. Przyznajemy, iż ma pan bardzo dużo racji. Przy sposobności napiszemy.

Absolwent. Anonimy, jak zwykle, wędrują do kosza.

J. Kuźma, Gogołkowo. Chełmno na Pomorzu i Modlin.

Korespondentowi z Dobromierza. Uwagi krytyczne, skierowane przeciwko **sołtysowi Damsowi** przyjmujemy i wykorzystamy je przy lepszej sposobności.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 6 lipca.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,40—2,00, słonina 1,80—2,00, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,50.

Nabiał: jaja 2,80—2,90, masło 2,80—2,90, ser 50.

Jarzyny: marchew 15—20 pęczek, buraki 15—20 pęczek, rabarbar 15—25, cebula 10—15, szpinak 50—60, sałata 5—10, rzodkiew 10—20, groszek strączkowy 60—80, kalarepa 30—50, ziemniaki młode 50—60, pomidory 3,50—4,00, ogórki 1,00, szparagi 1,50, kalafiory 40—1,00.

Owoce: jabłka 50—1,50, gruszki 60—70, śliwki 70—1,20, czereśnie 1,00—1,50, agrest 70—80, truskawki 1,20—1,50, cytryny 20—25, pomarańcze 80—1,20.

Drób: kurczęta (para) 5,00—6,00, kury 5,00—7,00, gołąbki 1,20, gęsi 8,00—10,00, kaczki 4,50—6,00.

Ryby: 1,50—2,50, szczupaki 2,00—3,00, węgorze 2,00—3,50, karpie 2,00—2,50, karasie 1,50—2,50, płotki 50—1,20, leszcze 1,00—2,00.

Bądź członkiem T. C. L.!!!
Dbaj o kulturę narodową!!!
Składka miesięczna członka wspierającego wynosi 1 zł, członka zwyczajnego 20 gr.

Z mody.

Do historji należą czasy, kiedy damskie dessous uważane było za coś intymnego. Tysiące wystaw przepełnione są obecnie temi cudownemi pieścidełkami z jedwabiu i koronki. We wszystkich odcieniach crêpe-satin, crêpe-de-Chine, żorżeta, potrójny woal, linon — należy do najbardziej lubianych.

Jako przybranie najczęściej i najchętniej stosowane są koronki, w kolorach ocre, szpagatowym, beige, różowym, kremowym, a nawet czarnym. Białe koronki odpowiednie są tylko do białej bielizny, która w dalszym ciągu ma bardzo wiele zwolenniczek. Biała bielizna wygląda dystyngowanie, jeśli jest przybrana robionemi ręcznie ażurkami, drobniutkiemi zawładeczkami lub haftem Toledo.

Nocne koszulki z crêpe-de-chine'u lub batystu robi się przeważnie bez rękawów, przybierając je zakładeczkami lub plisami z koronki, skromnem ale twarzowem przybraniem są obwódki z materjału kolorowego. Na kombinacjach wieczorowych widzimy przybranie odpowiednie rysunkowo do sukien wieczorowych. Na kombinacjach dla pań szczuplejszych robimy zaszewki u góry, pod pachami lub na przodzie pośrodku, dzięki którym kombinezy te zastępują staniczek. Tęższe panie jednakże powinny nosić „soutien-gorge" z cieniutkiego jedwabnego trykotu.

Do sukien wieczorowych, kombinezy są z tyłu głęboko wycięte i bakończone u dołu i góry cieniutką koronką.. Wytworne kombinezy robi się z samej koronki lub z inkrustowanych plis z crêpe-de-chine'u, lub żorżety w koronce. Nowością w tej dziedzinie obecnie są kombinezy nawet ze złotej i srebrnej koronki, połączone z cieniutką spódniczką — majteczkami. Lecz są to rzeczy za bogate i o takich nowościach śnić tylko możemy, lecz i to sen przyjemny, bo niema kobiety, która nie kochałaby się w pięknej bieliźnie.

Z rzeczy praktycznych i wygodnych najstosowniejsza jest kombineza z białego jersey, ożywiona u góry i u dołu kolorową lamówką. Pierze się ona łatwo i szybko schnie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Urzędników Kolejowych Koło II. Zebranie plenarne we wtorek, dnia 9. bm. o godz. 19,30 w Kasynie Kolejowem, ul. Zygm. Augusta. Zebranie zarządu oraz mężów zaufania o godz. 18,30.

Cech krawiecki. Zebranie kwartalne dnia 9. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga.

Zebranie Kartelu Z. Z. P. W dniu 9. bm. o godzinie 19 odbędzie się zebranie kartelu Z. Z. P. wspólnie z wydziałami robotniczemi w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim 2.

„Moniuszko". Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 20 w salce przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w poniedziałek, o godz. 19.

Tow. Miłośników Sceny. Zebranie w poniedziałek 8 bm. w Domu Czeladzi.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego. Zebranie miesięczne 8 bm. o 20.30 u Böhlkego, Jagiellońska 9. Pp. koledzy, nie należący do związku, mile widziani.

Zarząd VI. okręg. Zw. Cech. Krawieckich wzywa wszystkich członków, by wzięli jak najliczniejszy udział w zjeździe dorocznym, który odbędzie się 14 i 15 bm. w Poznaniu, gdzie nastąpi wspólne zwiedzenie wystawy.

Sokół I. Zebranie zarządu odbędzie się 20. bm. o godz. 20 w lokalu p. Żółkiewicza. Plenarne zebranie gniazda odbędzie się dnia 11. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Bydg. Klub Pływacki. Zebranie 8 bm. o godzinie 20, o 10-ej zebranie zarządu w Resursie Kupieckiej.

Związek Rzeźników Polskich zaprasza wszystkich członków na kwartalne zebranie, które odbędzie się 9. bm. o godz. 16 w restauracji Rzeźni Miejskiej.

Tow. Ogrodów Szreberowskich „Swoboda". Dnia 10. bm. o godz. 18 w ogrodzie — na boisku — nadzwyczajne zebranie. Referat o chorobie drzew wygłosi technik ogrodów miejskich p. Dombek.

Sokół VIII. 10. bm. o godz. 19 zebranie walne półroczne u p. Tarzyna, ul. Glinki 82.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Zebranie kwartalne 8. bm. o godz. 19,15 w sali hotelu Lengninga. Przybycie wszystkich członków konieczne. Wpis i wypis uczni o godz. 20.

Bank Polski płacił w dniu 8 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,82
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,58
guldeny gdańskie	172,31
szylingi austrjackie	124,87
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,28

Stan wody w Wiśle dnia 8 lipca rano: Zawichost 1,31; Warszawa 1,41; Płock 0,67; Toruń 0,62; Fordon 0,65; Chełmno 0,50; Grudziądz 0,66; Korzeniewo 0,90; Piekło 0,12; Tczew —; Einlage 2,36; Schievenhorst 2,64.

Przetarg dobrowolny. 10 lipca b. r. o godz. 11-ej na składnicy Hartwig, Król. Jadwigi 3, kompletne urządzenie składowe, 2 regały, szafa z szufladami, stół pod szkłem, urządzenie, okna wystawowe, dzbanek do kawy. 17956

POLECENIA

Leżanki kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Rowery — części sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jaknajprędzej „Rower“, Gdańska 41 9795

Krawcowa szyje gustownie garderobę damską po przystępnych cenach. Kubera, Gdańska 65, II ptr. pr. 17943

Zamówienia na wszelkie prace stolarskie przyjmuje stolarnia, Pomorska 40. (17960

Fotografje legitymacyjne 1 zł. poleca „Wiol“, ul. Sienkiewicza 44. (9859

Polecam się jako kuchmistrzyni na weselach i innych uroczystościach. Mazowiecka 39. (9846

6 fotografji pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (9858

Wnioski sądowe, podatkowe i t. p. przepisywanie na maszynie masowo i pojedyńczo. Biuro „Prawo“ Dworcowa 82. (9849

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 25 mórg ziemi pszenno-warzywnej, pół morga szparagów, inwentarz żywy i martwy kompl., nowe zabudowanie, przy mieście (Świecie). Cena według ugody, sprzeda Drozdowski, Marjanki, poczt. Swiecie. (Pom.) 17696

Folwark 600 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, blisko dużego miasta, przy szosie, cena 220.000, wpłaty 80.000, reszta pozostaje na hipotece dla dzieci. Biuro „Pogoń“, ul. Dworcowa 80. (17249

Gospoparstwo 98 mórg dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem w tem 50 mórg żyta natychmiast na sprzedaż. Cena i wpłata od umowy. Wiadomość Hetmańska 12 w podwórzu. 9813

Gospodarstwo prywatne 75 mórg pszennej ziemi, 7 łąki i torfu, budynki nowe masywne, kompletny żywy i martwy inwentarz w najlepszym porządku, śliczne położenie. Cena 60 tys. zł. N. Gierszewski, Wętfie, Lniano Świeckie (Pom). (16974

Sprzedam dom za 8.000 z ogrodem. Gdańska 60. (9845

Zakład fryzjerski damsko-męski z mieszkaniem sprzedam z powodu przeprowadzki. Miasto powiatowe przy Rynku. Zgłoszenia pod „Powiatowe“ do Dzien. Bydg. 17982

Okazja. Skład, 2 pokoje z kuchnią 1.400 zł. „Felicitas“, Świętojańska 6. (9871

Piekarnia z mieszkaniem w centrum, 3 500, zaraz na sprzedaż. Sienkiewicza 41. (9864

Spedytorstwo kolejowe, bezkonkurencyjne, w mieście powiatowem zaraz na sprzedaż. Zgł. do Agentury Dz. Bydg. Pleszew, Rynek Kiosk. (17613

Osady i resztówki z parcelacji różnej wielkości i jakości posiadam. Pawelec, gen. plenipotent Grudziądz, Groblowa 11, tel. 350. 17301

Kamienica nowsza, wśródmieście, wolne mieszkanie, 10 procent miesięcznie dochodu, wpłaty 25—30 tys. — Kamienica II piętrowa interesem, ogrodem, zamienie na gospodarstwo i wiele innych objektów poleca biuro „P o g o ń“ Dworcowa 80. 17730

Dom nowo murowany, parter i piętro z interesem przy głównej ulicy zaraz sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 63“. (17762

Mały dom na sprzedaż. Szwederowo, Strzelecka nr. 76. (17775

Tanio zaraz do nabycia w dobrym punkcie skład papieru i artykuły toaletowe kosmetyczne z jednym przyległym pokojem. Of. nadesłać, K. Müllerowa, Golub, Pomorze. 17907

Sprzedam tanio kompletną sypialkę sosnową. Wincentego Pola nr. 3, podw. Zgł. 17—19 g. 17921

I a aparat do fotografji minutowej (Schnellfoto) na wykazy i pocztówki „Bajazzo“ z dub. anastigm. 15, 5, cm. i migawką w dobrym stanie z statywem za 215 zł na sprzedaż. Dobra egzystencja. Oferty do Dz. Bydg. pod „Bajazzo“. 17923

Restauracja i kawiarnia z całkowitem urządzeniem w Bydgoszczy natychmiast na sprzedaż. Oferty pod „A. T. 100“ do Dzien. Bydg. 17967

Rower jak nowy bardzo mało używany zaraz na sprzedaż, u p. Rozmiarka, Gdańska 71, w składzie kolonjalnym. 17928

Bufet i kredens nowy tanio i na raty sprzeda stolarnia Pomorska 40. (17959

Kuchnia kp. 100 zł. na sprzedaż. Sowińskiego 2. (9861

Kupno okolicznościowe. Garnitur klubowy, sypialki, bufety, biurka, maszyny do szycia, kilka luster, garnitury pluszowe, zegary stojące, umywalki, kuchnie, stoły biurowe, szafy do garderoby, łóżko 23, spirale 12, pierzyna 38, bieliźniarki 45, komody 21, kanapy 58, leżanki 48, wóziki dziecięce 25, krzesła 8, garnitur koszykowy 25, waga decymalna 25, szafy do lodu, krzesła ogrodowe, kilka pojedyńczych mebli sprzeda zupełnie tanio Okole, Jasna nr 9, w podwórzu. 17944

Fortepian koncertowy czarny Blüthner na sprzedaż. W. Blank Gdańsk, Holzraum nr. 18. 17975

Motocykl B. S. A. 986 ccm. z przyczepką sprzedam lub zamienię na mały samochód. Trawiński, Wierzchosławice powiat Inowrocław. 17950

Salon komplet mahoniowy tanio sprzedam. Garbary 28, II p. prawo. 17848

Maszyna do szycia w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Kociniewski, św. Trójcy 24. 17908

Motor 220 wolt stały prąd, 4 konny korzystnie na sprzedaż. Ksawery Różyński, Wąbrzeźno, Pomorze. 9839

Kuchnia kompletna 90 zł, dwa łóżka nowe 60 zł sprzedam. Karpacka 5. 9836

Sprzedam stolarski stół heblarski. Strzałkowski, Lwowska 3. 17934

Z powodu wyjazdu sprzedam skład, mieszkanie z meblami, warsztat z narzędziami, maszynę szewską, gramofon z płytami. Wiadom. w Dz. Bydg. (17917

Wóz kupiecki na resorach na sprzedaż. Bykowski, Bydgoszcz—Ścierskо. (17931

KUPNA

Wiory od maszyny kupuje często. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. 17704

Poszukuję (17900 kupna domu w Bydgoszczy, najchętniej z wolnem 4—6 pokojowem mieszkaniem wprost od właściciela, pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dom“.

Kupię dom z składem w Bydgoszczy od właściciela w cenie 15—20 tys. zł. Of. pod „S k ł a d“ do Dzien. Bydg. (17914

Motocykl B. S. A. lub inny tylko w dobrym stanie, model 28/29 kupię zaraz. Oferty pod „B. S. A.“ do Dzien. Bydg. 17978

Kuchnię potrzebowaną kupię. G. Habermann, Unji Lubelskie 9/11. 17973

Poszukuję kupna dobrze utrzymanej westfalki. Zgł. pod „W. P. 75“ do filji Dz. Bydg. 9855

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 17175

Linotypista maszynista i pomocnik do płaskich maszyn potrzebni do drukarni w Białymstoku. Of. z podaniem żądanego wynagrodzenia i referencji nadsyłać do Biura Ogłoszeń „P. A. P.“, W a r s z a w a, Boduena 2, sub. „B. G.“ (17970

Pomocnika siodlarza tapicera przyjmę na stałe. L. Jelkowiak, Barcin, 4 Stycznia. 17760

Biegłej maszynistki władającej polskim i niemieckim językiem, poszukuje się zaraz na zastępstwo do końca sierpnia. Adwokat Sioda, Gdańska 162. 17963

Młodszy czeladnik kołodziejski znajdzie pracę. Smeja mistrz kołodziejski, Pruszcz pow. Swiecie. (Pomorze). 17966

Stolarz potrzebny zaraz. Ul. Kościuszki 6. (9842

Buchalterkę samodzielnie pracującą, starszą osobę z polskiem i niemieckiem poszukuje na stałą posadę ewentualnie ze stancją L. Szymański, Toruń, Żeglarska nr. 3. 17984

2 pomocników fryzjerskich może się zgłosić. Franciszek Zblewski, Chełmno, ul. Grudziądzka nr. 18, zakład fryzjerski. 17972

Poszukuję natychmiast samodzielnego rutynowanego piekarza który się zna przy piecu węglowym i wykazać się może świadectwami, że piekarnie samodzielnie prowadził. Of. złożyć z odpisami świadectw do W. Himmlera, w Pruszczu, pow. Świecie, tel. 22. (9852

Pomocnik piekarski, który mniejszą piekarnię prowadził i zna piec piersiowy może się zgłosić. Oparka, Przechowo, pow. Swiecie. 17983

2 pomocników malarskich przyjmie R. Szałajda, Poznańska 29. 17948

Poszukuję dzielnego podróżującego z branży spożywczej. Marja Spychalska, Świecie, Klasztorna. (17763

Pomocnik fryzjerski, damsko-męski zaraz potrzebny. Czech, Bydgoszcz, Wielkie Bartodzieje, Fordońska 7. 17279

Fryzjerka dzielna może się zgłosić zaraz lub później. Fr. Krużyński, mistrz fryzjerski, Świecie Batorego 6. (17685

Młoda dziewczynka potrzebna zaraz. Zgłosić się w kiosku przy Lecznicy Miejskiej od 4—5 popoł. (9862

Dziewczyna do wszelkich prac domowych potrzebna od 15. 7. Skład kolonjalny, Aleje Mickiewicza 7. (9856

Kucharka która umie samodzielnie gotować zaraz potrzebna. Hotel Europejski Nakło. 9870

Uczennice do szycia przyjmę. Warszawska pracownia Plac Piastowski 12. (9563

Zielona apteka w Wejherowie przyjmie maturzystę na praktykę, w charakterze elewa. Aptekarz Nikleniewicz, Wejherowo, Pomorze. 17759

Pomocnik szewski potrzebny. Kujawska 92. 17952

Posługaczka potrzebna Król. Jadwigi 13 I p. l. 9847

Potrzebna (17971 zaraz pierwszorzędna kucharka z kilkuletnią praktyką. Zgł. z odpisem świadectw przyjmuje J. Hendrych, Kartuzy, Cukiernia i restauracja.

Uczenicę poszukuję zaraz tylko z lepszej rodziny. Mleczarnia ul. Gdańska 56. (17965

Służąca bez spania potrzebna zaraz. Ernsdorff, Św. Trójcy 6b. (17029

Posługaczka uczciwa, czysta, władająca językiem niemieckim na popołudnie potrzebna. Dworcowa 20 I. (9850

Dziewczyna do dzieci potrzebna zaraz, od 14—16 lat. Grunwaldzka 142, J. Ziółkowski. 9744

Służąca z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. St. Kaczmarek, Dworcowa 50. 17850

Kobiety do pracy ogrodowej przyjmie Koronowska 16. (17912

Uczeń biurowy intelig. może się zgłosić. Of. do Dz. Bydg. pod „M. W. 50“. 9834

Dziewczę do posługi na cały dzień poszukuje zaraz. Jackowskiego 32, I ptr. l. (17920

Służąca potrzebna zaraz do samotnego państwa, z dobremi świadectwami, umiejąca gotować. Sienkiewicz, Nakielska 57. (17947

Służąca potrzebna do mycia naczyń Kawiarnia „Zacisze“, Śniadeckich 2. 17951

Dziewczę na popołudnie do lekkich prac domowych potrzebne. Marcinkowskiego 10, dom ogrodowy, I p. lewo. 9854

Dziewczyna do dziecka zaraz potrzebna. Królczak, Sowińskiego 9. 17924

POSADY POSZUKUJĄ

Malarz rysownik poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. pod „Malarz rysownik“ do Dzien. Bydg. 17945

Urzędnik gospodarczy, samotny (33 lat) poszukuje posady na majątku, najchętniej zaraz. Wymaganie nie wygórowane. Wykazać się mogę świadectwami ukończonej szkoły rolniczej i długoletnią praktyka na roli. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Urzędnik“. 17821

Panienka (9841 znająca krawieczyznę poszukuje posady w charakterze bony. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dobre świadectwa“.

Posługaczka poszukuje posługi. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Uczciwa“. 9867

Stenotypistka początkująca, obeznana z książkowością, korespondencją stenografją polską i niemiecką, poszukuje posady z całem utrzymaniem. Zgł. do S. Nowak, Tury, pow. Szubin. 17902

Kierownik młyna, 34 lat, poszukuje posady na średni młyn wodny, motorowy, parowy. Z najnowszemi maszynami obeznany. Kaucja 2—3 tys. zł. Oferty uprasza się Antoni Truskawa, Grudziądz, Kościelna 30. 17953

Biegły pomocnik poszukuje posady zaraz lub później z branży kolonjalnej, delikatesów, artykuły budowlano - opałowe, sprzęty kuchenne oraz restauracji. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Biegły“. 17906

Palacz kawaler, obeznany w lokomobilach poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Palacz“. 17933

Jazzbandzista zarazem czelista, Polak poszukuje posady zaraz. Of. sub. Klima, Busko-Zdrój. Restauracja Zakładowa. 17925

Osoba lat 30, znająca wszelką pracę domową oraz dobre gotowanie i zaprawianie poszukuje od 15 stałej posady. Zgłoszenia uprasza się do filji Dzien. Bydg. pod „Gosposia“. (9750

Gosposia-kucharka w średnim wieku, czysta, sumienna poszukuje posady od 15 lipca lub 1 sierpnia w lepszym domu. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Sumienna“. (9868

DZIERŻAWY

Ubikacje obszerne poszukuje się na fabrykę czekolady. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Czekolada“ (17827

Skład z mieszkaniem stosowny na fryzjerstwo lub inną branżę zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 17770

Piekarnia zaraz do wydzierżawienia. Bykowski, Bydgoszcz—Ścierskо. (17937

Folwarczek 170 mórg pod Mogilnem, od właściciela do wydzierżawienia. Zgł. Kierejewski, Mogilno. 17916

Skład kolonjalny w pełnym biegu z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 17955

Do wydzierżawienia 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią od właściciela. Ugory 12. 17981

Skład z 1 pokojem przy ul. Gdańskiej do oddania wiad. ul. Dworcowa 30, u p. Łukaszewski. (9843

Skład z mieszkaniem, nadający się na każdą branżę. Ul. Sienkiewicza nr. 41, piekarnia. (9865

MIESZKANIA

Mieszkania (9838 4—5 pokojowego z wygodami poszukuję zaraz lub od 1.8 r. b. Zwracam koszta renowacji, przeprowadzki etc. Płacę komorne zgóry według życzenia. Łask. zgłoszenia pod „G. C. 1000“ do filji Dz. Bydg.

Pokój i kuchnia wolne. Koronowska 57. 17942

Mieszkanie pokój, kuchnią roczny czynsz i remont 1.000 zł. Mieszkanie 3 pokojowe, roczny czynsz 1.800 zł. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69, telef. 850. (17964

Mieszkań wielki wybór. „Rolpol“, Gamma 2. (9859

7 pokojowe luksusowe mieszkanie przy ul. Gdańskiej natychmiast bez odstępnego do oddania. Biuro „Prawo“, Dworcowa 82, telefon 1309. (9848

POKOJE

Pokój do wynajęcia. Długosza 6, parter lewo. (17949

Pokój słoneczny z niekrępującem wejściem, dobrem utrzymaniem dla 2 lub 1 pana od 15 do wynajęcia. Zacisze 2. II lewo. 17940

Dobrze umebl. pokój do wynajęcia. Królowej Jadwigi 13, II p. pr. 9853

Pokój do wynajęcia. Kordeckiego 14, I ptr. 17918

Bezdzietne (17938 małżeństwo poszukuje umebl. 1—2 pokoje z używaniem kuchni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bezdzietne“.

Pokój dla pani. Długa 17, II podw. 17922

Pokój umeblowany do wynajęcia. Pomorska 52, parter prawo. 17961

Pokój Nakielska 8, Chojecka. 17930

2 pokoje z używaniem kuchni ewentl. umeblowane poszukuje się natychmiast. Of. do Dz. Bydg. pod „2 pokoje“. 17974

Próżny pokój, osobne wejście, światło elektr. z kuchnią wynajmę. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (9863

Pokój skromny dla 1—2 osób z obiadami pl. Piastowski 4, patrer. (9844

Wspólny pokój dla pana z utrzymaniem do wynajęcia, ul. Warszawska 22, skład rzeźnicki. (9851

RÓŻNE

Oddam mego cztero miesięcznego synka za swego. Wiadom. w filji Dz. Bydg. 9866

300 zł pożyczki poszukuję pod pewny zastaw i dobry procent. Oferty do filji Dz. Dworcowa 2 pod „Trzysta“. 9857

MATRYMONJALNE

Dwie koleżanki w wieku 27 i 29, inteligentne, sympatyczne, przystojne, gospodarne, z dobrej rodziny, o wzorowem wychowaniu, poszukują z braku zupełnej znajomości tą niemiłą drogą mężów podobnych zalet, na odpowiedniem i stałem stanowisku. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Dwie“. (9869

Oprawy książek

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa

wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

(Wydawn. „Dziennika Bydgoskiego“)

ul. Poznańska 29/30

Telefony: 315, 316, 326, 1374.

RÓŻNE

Hel.
Pensjonat „Leonidas“ 30 pokoi, położony nad samem morzem, własna plaża kuchnia najlepsza, fachowa obsługa, wielkie oszklone werandy z widokiem na morze, wszelkie wygody. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia tylko na Hel, Maksymiljan Stürmer, właściciel. 17915

Kanarek
przybłąkał się można odebrać za zwrotem kosztów. Toruńska 183, I p. l. 17941

Tysiące chorych
na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, Apteka. (16562

Na targu
Starym Rynku, 3-go lipca zostawiono na wiadomym wozie parasol jedwabny bronzowy z żółtą gałką. Zwrócić za wynagrodzeniem ulica św. Trójcy 1a, II ptr. prawo. 17910

Spólniczki
z praktyką marszantki, z gotówką do 2.000 zł poszukuje samotny pan. Posiadam skład przy ruchliwej ulicy w Bydgoszczy. Spieszne oferty do Dz. Bydg. pod „Spólniczka“. 17911

Zostawiony
umnie parasol dnia 4. 7. podczas targu na Placu Piastowskim proszę oddebrać. Antoni Kaniecki, Koronowska 16. 17913

Obelgę
rzuconą na p. Stanisławę Rusińską z Bydgoszczy z żalem cofam. K. Byczyńska, Chomętowo. 9804

Młody
samodzielny kupiec (Niemiec) szuka w Bydgoszczy znajomości inteligentnej pani celem wydoskonalenia się w języku polskim, przy wspólnej konwersacji, na wspólnych wycieczkach, odwiedzaniach teatru, kina i. t. d. Koszta ponoszę. Łaskawe oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „K. B. 2.“ 17663

Ostrzeżenie!
Fabryka wózków dziecięcych „Sport“ 3 Maja 19, prosi swych Wpp. odbiorców o niepłacenie nikomu żadnej należności do czasu odwołania. 17939

Przyjmuję
małe dzieci lepszego pochodzenia na wychowanie. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „S. B.“ (9834

Unieważniam
papiery na nazwisko Stanisława Przybylskiego, weksel na kwotę 400 zł, płatny dnia 2 października 1929 roku i weksel na 300 zł, płatny dnia 1 września 1929 r., akceptowane przez Maksa Pankau z Włościborza a żyrowane przez Stanisława Przybylskiego i ostrzegam przed dyskontowaniem takowych. Stanisław Przybylski. (17903

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową i wykaz osobisty. Stanisław Piskorski. 17934

Poszukuję
10.000 zł za zabezpieczeniem hipotecznem na dobrych warunkach. Oferty do filji Dz. Bydg. „K. F. 10.000“. (9814

Wzywam 17927
p. Zygmunta Kurowskiego zamieszkałego przy ulicy Sienkiewicza 24, po odbiór roweru w zastaw u mnie pozostawionego do dnia 13. 8. 29, w razie nie odbioru, rower pozostanie moją własnością. Bronisław Nawrocki, Hetmańska 27.

Bardzo
zamożny, niezależny kawaler z prowincji poszukuje młodziutką przystojną przyjaciółkę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „lat 30“. 17657

MATRYMONJALNE

Chcesz
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze, zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp“, Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 1763 9

Obwieszczenie.

Zgodnie z postanowieniem § 8 ordynacji wyborczej z dnia 31-go maja 1867 r. podaję niniejszem członkom tut. Gminy Żydowskiej do wiadomości, że do Rady Reprezentantów tut. Gminy kachalnej wybrano w dniu 16 czerwca b. r. następujących panów:

a) jako reprezentantów:

1. Nast Tobiasz
2. Chorowicz Dawid
3. Lipszyc Heimann
4. Rynarzewski Louis
5. Ickowicz Fiszel
6. Hirschberg Menachem
7. Schmidt Abraham
8. Felderbaum Adolf
9. Lewin Harry
10. Berlewi Abram
11. Klotz Zygmunt
12. Weissberg Majer.

b) zastępców reprezentantów:

1. Rubinstein Samuel
2. Szmul Juda
3. Orzech Berek
4. Nicenzer Izrael
5. Serejski Moses
6. Kuffelt Maks.

Bydgoszcz, dnia 5 lipca 1929 r. 17969

Komisarz wyborczy.
(—) Hańczewski
radca miejski.

L. dz. 16660/29 I.

Licytacja.

Dnia 13 lipca br. o godz. 10 przed poł. odbędzie się na dziedzińcu firmy **F. Wodtke nast. w Bydgoszczy** przy **ul. Gdańskiej 131/132** sprzedaż licytacyjna przedmiotów zajętych, a mianowicie:

3 motory elektryczne oraz urządzenie warsztatu kowalskiego i kołodziejskiego

za gotówkę najwięcej dającemu.

Przedmioty obejrzeć można pół godziny przed rozpoczęciem licytacji. (17758

Urząd Celny Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

W dniu dzisiejszym o godz. 4 popoł. sprzedawać będę przy **ul. Marcinkowskiego 5** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

2 biurka, lustro i regał.

17962) **Joachimowski,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 10 lipca b. r. o godzinie 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu **w Grudziądzu** przy **ulicy Lipowej 3**

kompletne urządzenie kawiarni a to: bufet, repozytorjum, stół, 36 krzeseł, 11 stołów, 2 pulpity, 25 pudełek do cukierków, 6 rolet, 7 obrazów w ramach, lustro, 2 wazony z kwiatami, szafę do rzeczy, toaletę i wagę stołową.

17954) **Dobnański,** kom. sąd. **w Grudziądzu.**

Wydział Powiatowy powiatu chojnickiego w Chojnicach
ogłasza

przetarg publiczny

na niżej wyszczególnione prace budowlane, na które reflektanci składać muszą oferty do Wydziału Powiatowego (Referat Budownictwa) w terminie:

1. **do dnia 13. 7. br. na prace instalacyjne i stolarskie w Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Lipienicy,**
2. **do dnia 13. 7. br. na budowę domku dla drożnika w Nowejwsi,**
3. **do dnia 23. 7. br. na konserwację 2.350 bm. szosy Czersk-Legbąd systemem betonowym,**
4. **do dnia 23. 7. br. na budowę 1.200 bm. szosy Swornegace-Chocimskimłyn syst. betonow.,**
5. **do dnia 24. 7. br. na budowę ustępów w koszarach wojskowych, Chojnice,**
6. **do dnia 25. 7. br. na 4 klm. robót ziemnych pod budowę nowej szosy Borzyszkowy-Gliśno-Lipienice.**

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych i opatrzonych napisem: „Oferta na . . . . .“ w wyszczególnionych terminach do godziny 12-tej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych reflektantów.

Do przetargu stawać mogą tylko reflektanci, którzy okażą kwit na wpłacone do Powiatowej Kasy Komunalnej w Chojnicach 5% wadjum; zaś odnośnie prac szosowych ci, którzy oprócz wpłaconego wadjum, wykażą znajomość tychże prac oraz znajomość robót betonowych.

Bliższych informacji udziela Wydział Powiatowy (Referat Budownictwa) w godzinach urzędowych od 8—1, gdzie również wyłożone są dotyczące plany i ślepe kosztorysy.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru firmy, niezależnie od wysokości złożonych ofert.

Chojnice, dnia 1 czerwca 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
17958) (—) Dr. Rzóska.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 9 lipca b. r. o godzinie 11 przed południem będę sprzedawał przy **ulicy Grunwaldzkiej 20, parter** najwięcej dającemu za gotówkę

pianino

17985) **Malak,** komornik sąd. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 10-go b. m. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę w **Prądkach** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą

krowę.

17980) **Kowalski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 10 lipca br. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę na składnicy u pana **Szromkowskiego w Szubinie**

motor zapędowy na elektryczność (20 P. S) kaszownik, transmisję, wiewnik, pasy zapędowe, śrutownik na kamieniach i różne narzędzia kaszarni. (17977

Kubiak, komornik sądowy w Szubinie.

Przyjmiemy zaraz wykwalifikowanych

urzędników bankowych

z dobremi referencjami. Zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem osób, które udzielą referencyj, prosimy kierować do

Sekretarjatu Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Oddziału w Bydgoszczy.

17904)

Konkurs.

7. Okr. Szef. Budownictwa w Poznaniu, Plac Wolności 16 II p. przyjmie

2 techników mierniczych

w charakterze pracowników kontraktowych.

Kandydaci obeznani instr. katastr. II. i VIII., zechcą nadesłać oferty z świadectwami oraz życiorysem do Szefostwa. (17957

Z-ca Szefa Budownictwa O. K. VII.
(—) Wolak, kapitan-inżynier.

Ekspedjent

z branży kolonjalnej, kawaler, **potrzebny** od 1. 8. 1929 r. Reflektant winien być sprytny, posiadać kilkuletnią praktykę oraz dobre świadectwa. Oferty z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu oraz odpisy świadectw nedesłać do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Sprytny“. (17976

Poszukujemy zaraz

podróżującego

z branży obuwniczej do podróżowania na wyroby gumowe. Osoby, obeznane dobrze z klientelą Pomorza, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia uprasza się kierować pod lit. „W. S.“ do „Dziennika Bydgoskiego“. (17979

Ostrzeżenie firmy Riedel i Słowiński (wł. niemiec Karl Riedel) jest nietylko śmiesznem, ale zawiera przedewszystkiem **obłudne kłamstwo. Niezostałem** bowiem **zwolniony,** lecz **zerwałem sam stosunek służbowy** na podstawie przysługujących mi z kodeksu handlowego praw. Każdy prawdziwy (niepodrobiony) kupiec dobrze wie co to znaczy. Transakcji dla wymienionej firmy zawierać bynajmniej niemyślę, gdyż z całego serca Bogu dziękuję, że niemam już nic wspólnego z taką firmą.

17905) **Zygmunt Szczerbicki.**

Agnieszka Smajewska
kupiec
Konrad Czerski
zaręczeni.
Bydgoszcz w lipcu 1929 r.
(17926)

TAPETY

Pomorska 8. 55630

Przeprowadzki

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowemi pod gwarancją (17936

Władysław Poczekaj,
dom ekspedycyjny.
Pomorska 38. Tel. 65.

Flizy podłogowe

w wszelkich kolorach bardzo tanio oddadzą

Bracia Schlieper
tel. 306 Gdańska 99 tel. 361

17882

Spólniczka

Panience z kapitałem nadaje się rzadka sposobność wstąpienia do staro zaprowadzonego interesu galanteryjnego (krótkie towary) w bardzo ruchliwem miejscu. Firma egzystuje już przeszło 30 lat. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod **„Kapitał“.** (17641)

POSADY WOLNE

Przedsiębiorstwo
przemysłowe poszukuje pomocników buchaltera zaraz gruntownie obeznanych z prowadzeniem ksiąg w przemyśle i mających kilkuletnią praktykę. Własnoręczne oferty z życiorysem kierować do Dz. Bydg. pod „Przemysł“. 9697

Poszukuję
biegłej ekspedjentki do składu rzeźnickiego. Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. Roman Pokora, Długa 14. 17909

Poszukuje
się zaraz doświadczonego samotnego pszczelarza który musi zająć się ogrodem. Zgłoszenia z podaniem warunków do Majętność Szamocin, poczt. Łobżenica, pow. Wyrzysk. 17901

Adeptki (9840
do sztuk humorystycznych poszukuje poważny zespół. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Lumi“.

Młynarski
młodszy czeladnik z motorem gazowym obeznany od 15. 7. potrzebny. Of. do filji Dz. Bydg. pod „A. G.“ 9835

Zdolny
siodlarz i tapicer potrzebny zaraz. Leon Kwasek, zakład siodlarsko—tapicerski Szubin. (17935

Wyciąć Schować

Pochód zwycięzki mego nowego sposobu prania!

Gospodynie! Baczność!

Aparat mój, który jest patentowany i posiada również polską ochronę znaków fabrycznych, jest samoczynnym aparatem (kompresor). Przed kupnem każda gospodyni winna sobie obejrzeć moja demonstrację prania, która odbywać się będzie tylko **w Kasynie Cywilnem przy ulicy Gdańskiej 160a.**

Ostatnie dni
we wtorek 9-go, w środę 10-go, w piątek 12-go i w sobotę 13-go bm.

Pierwsza demonstracja o godzinie 11-ej przed poł., druga o godz. 5-tej po poł.

Wejście wolne! Bez przymusu kupna!

Uprasza się przynieść brudną bieliznę, którą otrzyma się po 5 minutach czysto wypraną z powrotem.

W środę i sobotę **po poł.** sprzedaje się aparaty na miejscu dla urzędników i pracowników stałych **na raty.**

Tak wygląda patentowany aparat kompresowy **5 lat gwarancji!**

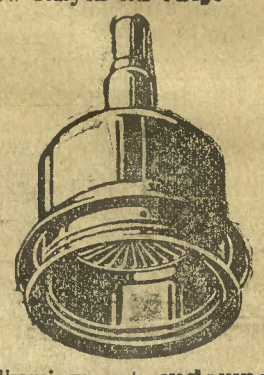

Będziecie świadkami wprost **cudownego prania** w Bydgoszczy.

Mój nowo wynaleziony opatentowany aparat wypierze w dwóch godzinach czysto więcej bielizny, niż niektóre praczki w dwóch dniach i to z największą ochroną bielizny, bez gotowania, bez deseczki, bez szczotki i tylko połową dotychczas zużywanego mydła i sody. Nie potrzeba wstawiać do kotła żadnego leja ani aparatu. Niema już więcej codziennych męczarń. Wielkie prania, które trwają zwykle całemi dniami, są **w dwóch godzinach gotowe do powieszenia.** Mały ten aparat nie jest tylko aparatem do prania, lecz równocześnie niezrównanym aparatem **do płukania bielizny.**

Co można aparatem tym prać?
Wszystko!

Białą i kolorową bieliznę! Rzeczy wełniane! Rzeczy jedwabne! A więc: firany, najdelikatniejszą i najgrubszą bieliznę, wełniane koce i pończochy, ubrania i płaszcze męskie, płaszcze damskie, granatowe ubrania ślusarskie i monterskie, ciężkie impregnowane jednolite ubrania motocyklistów i t. d. i t. d.

Każdy aparat po demonstracji można zaraz kupić i zabrać.

Poszukuje się dzielnych zastępców na Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz.

17919)

Wyciąć Schować

Ważne od dnia 9 lipca 1929 r.

Rozkład jazdy autobusu

P. Z. 44752 na linji

Bydgoszcz-Nakło-Wyrzysk

Odjazd **z Bydgoszczy:**

13^{30}	7^{00}	↓	Bydgoszcz	↑ 12^{00}	19^{00}
14^{30}	8^{05}		Nakło	11^{00}	18^{00}
15^{30}	9^{00}		Wyrzysk	10^{00}	17^{00}

Odj. **z Wyrzyska:**

Postój autobusowy **w Bydgoszczy:** ulica Hermana Frankego, róg ulicy Pocztowej,

Postój autobusowy **w Nakle:** Rynek,
„ „ **w Wyrzysku:** Rynek. (17946

Właśc. **Edward Błoch, Bydgoszcz.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu, Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.